

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 13 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 249.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 października 1926 roku.

Rok XX.

M. Lempicki.

Rzeczpospolita Polska a Republika Litewska.

Sprawa litewska odgrywa poważną rolę w całokształcie stosunków politycznych na Wschodzie Europy; ma doniosłe znaczenie bezpośrednie nie tylko dla Polski, ale jeszcze i dla powszechnego pokoju Europejskiego. Wobec tego przystępujemy do drukowania, pod ogólnym tytułem: „Rzeczpospolita Polska a Republika Litewska”, szeregu artykułów pióra p. M. Lempickiego, wyjaśniających wszechstronnie rozwój historyczny i obecny stan stosunku polsko-litewskiego. Czytelnicy Dziennika znajdują w nich zebrany materiał faktyczny, oraz wywody, zmierzające do usunięcia fatalnego nieporozumienia polsko-litewskiego, które jest wynikiem dziełem podstępnej polityki rosyjskiej i niemieckiej, a którego skutki wyrządzają szkodę Polsce i Litwie, przynoszą zaś korzyść ich wrogom, Rosji i Niemcom.

Redakcja.

I.

(Podwójny charakter stosunku polsko-litewskiego. — Dokonany podział ziem W. Księstwa Litewskiego. — Zmiany polityczne wymagają zmiany nazw. — Dawna Litwa, a dzisiejsza Lietuwa; dawni Litwini, a dzisiejsi Lietuwiści).

Sprawa stosunku polsko-litewskiego ma dla każdego Polaka podwójne znaczenie: jest kwestią polityczną, związaną z przyszłymi zadaniami wkręszoną w przyszłość na Wschodzie Europy, z drugiej zaś strony wchodzi w zakres uczuć narodowych, poruszając wspomnienia najwspanialszych momentów naszej przeszłości, tak przewrotnie tłamaczone i tendencyjnie wypaczone przez wrogów dawnej i obecnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia istoty i historycznego rozwoju stosunku polsko-litewskiego, należy wprzód ustalić znaczenie pewnych terminów (wyrazów), niewłaściwe bowiem ich używanie pociąga za sobą szkodliwą gmatwaninę pojęć, — a to właśnie ma miejsce przy omawianiu kwestji polsko-litewskiej.

Obecnie wyrazy: „Litwa”, „Litwin” używane są w zupełnie innym znaczeniu, niż miały poprzednio; stąd powstaje potrzeba, dla uniknięcia nieporozumień, wytworzenia nowych wyrazów, dla nowych pojęć: litwy i Litwina. Dotychczas, pomimo rozbiórki Polski, do chwili powstania nowej Republiki Litewskiej, wyraz „Litwa” miał znaczenie polityczne, nie etnograficzne i pod tym wyrazem rozumiano Wielkie Księstwo Litewskie, także, jakie w następstwie unji z „Koroną” weszło w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Księstwo to zajmowało wielki obszar ziem od Bałtyku do Dźwiny i Dniepra i posiadało ludność etnograficznie złożoną z Litwinów, Pola-

Wielka manifestacja polityczna w Nieświeżu.

Sfery ziemiańskie uciekają z szeregów endecji i tworzą nowe stronnictwo zachowawcze.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) O podróżny marszałka Piłsudskiego do Nieświeża donoszą jeszcze, że na dworcu powitał gościa książę Karol Radziwiłł. Przed kościołem stał szwadron 27 pułku ułanów z orkiestrą i sztandarem. Ordynat nieświejski, książę Albrecht Radziwiłł, przeprosił Piłsudskiego, że choroba nie pozwoliła mu wyjść na przystanek kolejowy. Po nabożeństwie weszła część gości do mrocznych podziemi. Marszałek wrócił się do oficera komenderującego oddziałem, zakomenderował „baczność!”, poczem trumnę drewnianą udekorował krzyżem „Virtuti Militari” i doręczył księciu Albrechtowi dyplom orderu.

Po ceremonji odbyło się śniadanie za zamkiem. Naprzód przemawiał właściciel prastarej siedziby, poczem książę Janusz Radziwiłł zaznaczył, że obywatelstwo wschodnich rubieży za wdzięczą dzielnoci i rozumowi Marszałka szczęście należenie do Niepodległej Polski. Kto wie, co by z nami było, gdyby szabla Marszałka nie wytknęła granic od Moskwy. Mówca dodał: „rozumiemy to i musimy odcinić i bądź pewny, Panie Marszałku, że my i ziemianstwo kresowe gotowi jesteśmy pośpieszyć z pomocą w wielkim Twojem dziele utrwalenia państwowości polskiej i wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej”.

W odpowiedzi toastował marszałek Piłsudski i podniósł ród Radziwiłłów, który — jak wyraził się — dawał Polsce mądrych doradców.

W ratuszu przyjmował Marszałek delegację. Młody uczeń przemówił do premiera, że dwa razy w życiu miał szczęście widzieć Dziadka i że tych chwil nie zapomni nigdy. Wzruszony Marszałek ucałował rozpromienionego chłopaka.

Wieczorem na rauce zapelnilo komnaty około 400 osób. O północy wyjechał Piłsudski z Nieświeża.

W Nieświeżu odbył się faktycznie zjazd przedstawicieli ziemianstwa z różnych dzielnic kraju przy udziale premiera Piłsudskiego i dwóch ministrów wysłanych z klasy obywatelstwa ziemskiego: Meysztowicza i Niezabyłowskiego. Tak zwana prasa czerwona, stojąca na usługach obecnego szefa rządu, nadaje wydarzeniom w odległym zakątku litewskim ogromne znaczenie. „Ekspress Poranny” utrzymuje, że po przewrocie majowym nastąpiła w szeregach ziemianstwa gruntowna zmiana zapatrywań politycznych. Na różnych zjazdach coraz częściej padły głosy przeciwko endecji i dlatego podjęto zamiar wyodrębnienia się z niej za pomocą utworzenia stronnictwa

zachowawczego, któreby działało zupełnie samodzielnie. Marszałek Piłsudski wiedział o tym zamiarze. Panowie Meysztowicz i Niezabyłowski przyczynili się bardzo do zorganizowania nowej partji i postanowili przedstawić marszałkowi Piłsudskiemu jej przywódców. Zrozumiałe wobec tego jest pozostanie Chłapowskiego na stanowisku ambasadora w Paryżu, a Bnińskiego na krześle wojewódzkim w Poznaniu. Zdaniem „Ekspressu Porannego” skutki nowostworzonej partji będą miały doniosłe znaczenie. Endecja, która opierała się na środkach finansowych ziemian, odczuje dotkliwie wynik rozmów w Nieświeżu. Ziemianie pójdą do wyborów pod własną flagą.

Socjaliści grożą ustąpieniem Moraczewskiego.

Warszawa, (Telefonem) Opowiadają, że zaraz po wyświetleniu tajemniczego zjazdu w Nieświeżu ma się zebrać Centralny Komitet Wykonaw-

czy P. P. S., celem odwołania posła Moraczewskiego z gabinetu, lub w razie jego sprzeciwu — wykluczenia go ze stronnictwa.

Nadzieje Niemców co do narad w Nieświeżu.

Berlin, 26. 10. (PAT) W obszernym artykule, omawiającym w sposób wyczerpujący kombinacje partyjno-polityczne w związku z odwiedzinami marsz. Piłsudskiego w Nieświeżu, stwierdza korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” że uгада, jaką Marszałek ma zawrzeć z partją chrześcijańsko-narodową, wywoła olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej, a to z tego powodu, że wielcy posła-

dacze ziemscy polscy oddawna życzą sobie porozumienia z Niemcami. Porozumienie takie — zdaniem korespondenta — ograniczające się z początku wyłącznie do spraw gospodarczych, musiałoby wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej Polski, a co za tem idzie, spowodować niezwłoczne zaniechanie wojny celnej, która najdotkliwiej daje się we znaki rolnictwu polskiemu.

ków i Białorusinów; tych ostatnich również dobrze nazwać-by można: „Białolechami”, gdyż stanowią przejście od Polaków—Lechów do Rusinów. Wyraz „Litwin” miał wtedy również znaczenie czysto polityczne; nazywano Litwinem każdego obywatela W. Ks. Litewskiego, niezależnie od jego pochodzenia etnograficznego, t. j. niezależnie od narodowości, z jakiej się wywodził, lub do jakiej należał: litewskiej, polskiej, czy też białoruskiej. W ciągu wieków wspólnego życia wspomniane pierwiastki etnograficzne wzajemnie się przenikały i asymilowały; pomimo to jednak jeszcze i dzisiaj można w granicach dawnego W. Ks. Litewskiego rozróżnić trzy wyraźne obszary etnograficzno-językowe, każdy z jedną przeważającą narodowością: północno-zachodni z ludnością litewską, zachodni — z polską i południowo-wschodni — z białoruską.

Obecnie po wielkiej wojnie, powstały na obszarze dawnego W. Ks.

Litewskiego, nowe samodzielne jednostki państwowe, oparte na zasadzie etnograficznej (narodowościowej). Nowopowstała Republika Litewska („Lietuwa”) nie jest przywróceniem Wielkiego Księstwa Litewskiego; objęła ona tylko małą część Wielkiego Księstwa, mianowicie obszar etnograficznie litewski: dawne Księstwo Żmudzkie i skrawki dawnych województw Wileńskiego, Trockiego i Podlaskiego. Obok niej powstała, jakkolwiek etnograficznie jej pokrewna, ale stanowiąca osobną jednostkę państwową, Republika Lotewska („Latwija”); objęła ona województwo Inflanckie, (polskie Inflanty — Letgalja) dawną Kurlandję i część dawnych Inflant Szwedzkich. Z pozostałego obszaru W. Ks. Litewskiego, na zasadzie traktatu Ryskiego z dnia 18 marca 1921, jedna część utrzymała się przy Rosji, tworząc niby autonomiczną „Republikę Białoruską”, druga została przyłączona do Rzeczypospolitej Polskiej.

Tym sposobem, w wyniku wielkiej wojny, nastąpił podział dawnego W. K. Litewskiego, czyli Litwy na cztery części: Republika Litewska, Republika Lotewska, część wchodząca w skład Rzeczypospolitej Polskiej i część pozostała przy Rosji.

Republika Litewska (akt niepodległości ogłoszony d. 16 lutego 1918 r.) zajmuje, bez okręgu Kłajpedy obszar około 53 000 klm. kwadr. z ludnością 2 200 000, przy gęstości zaludnienia 40 osób na 1 klm. kw.; skład etnograficzny: Litwinów — 84,4%, żydów — 7,6%, Polaków — 3,2%, Rosjan — 2,4%, Lotyszów — 0,7%.

Republika Lotewska (akt niepodległości ogłoszony d. 18 listopada 1918 r.) zajmuje obszar 66 000 klm. kwadr., z ludnością 1 900 000; gęstość zaludnienia 29 osób na 1 klm. kw.; skład etnograficzny, ludności: Lotyszy — 75,3%, Litwinów — 1,7%, Polaków — 3,4%, Białorusinów — 4,3%, żydów — 5,1%, Rosjan — 5,9%, Niemców — 3,8%.

Część W. Ks. Litewskiego w składzie Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 95 000 klm. kwadr. z ludnością 2 800 000; gęstość zaludnienia 28 osób na klm. kwadr.; skład etnograficzny: Polaków — 41%, Białorusinów — 38%, Litwinów — 4%, żydów — 10%, Rosjan — 6%, Cała zaś Rzeczpospolita ma obszar 386 000 klm. kw.; ludność 28 milj.; w tem Litwinów — 0,4%.

O rosyjskiej części W. Ks. Litewskiego nie mamy dokładnych danych; jest ona nieco większa od części polskiej obszarem i liczbą ludności; obejmuje dawne gubernie Mohilewską, Mińską i Witebską; te dwie ostatnie z wyłączeniem niewielkich skrawków, które przeszły do Polski.

Zmiany rzeczowe, o których tu była mowa, muszą pociągnąć za sobą zmianę nazw (terminów). Dziśjsza Republika Litewska nie może nazywać się Litwą w dawnym historycznym znaczeniu; słuszniej będzie stosować do niej nazwę, jakiej używają sami obywatele Republiki, mianowicie: „Lietuwa”; potrzeba takiej zmiany odczuwa się wyraźnie i obecnie mówiąc o Republice Litewskiej, nazywa się ją zwykle „Litwą Kowieńską”. Tak samo Litwinów z tej Republiki należy nazywać tak, jak się sami nazywają: „Lietuwisi”, chociażby dla odróżnienia, że Litwini dawni uważali się za braci Polaków a dzisiejsi Lietuwisi — za ich wrogów. Nie o takiej Litwie, jak dzisiejsza „Lietuwa”, myślał Mickiewicz, kiedy trawiony tęsknotą na bruku Paryskim, wołał z głębi swego serca: „O Litwo, Ojczyzno moja, Ty jesteś jak zdrowie...”

Sejm 30 października.

Warszawa, 27 10. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie sejmku odbędzie się 30 bm. Poprzedzi je obradujący konwent senjorów, który nakreśli najbliższy program prac. Ekspozycję wygłosi prawdopodobnie minister Czechowicz, poczem posiedzenie zostanie odroczone do wtorku lub środy przyszłego tygodnia. Na drugim posiedzeniu rozpocznie się dyskusja nad ekspozycją.

Mordercy Sobieńskiego ujęci?

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Nadeszła tu ze Lwowa wiadomość, że ujęto sprawców morderstwa śp. Sobieńskiego. Aresztowani są podobno komuniści przybyli do Polski z poza kordonu. Szczegółów brak.

Narady w Nieświeżu.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Po wyjeździe marszałka Piłsudskiego z Nieświeża, odbyła się tam narada przedstawicieli ziemian nad ustaleniem programu nowego stronnictwa zachowawczego. Postanowiono w najbliższym czasie zwołać do Warszawy wielki zjazd ziemian, celem ogłoszenia nowego programu. Organizacją nowego ugrupowania zachowawczego w wyniku narad w Nieświeżu, ma zająć się stronnictwo Ch. N., oraz ministrowie Meysztowicz i Niezabytowski. Zjazd odbędzie się prawdopodobnie 5 listopada.

Warszawa, 27. 10. (Telefonem) Dziśjsza „Gazeta Poranna Warszawska” stara się z ciepłą miłą wytłumaczyć cel wydarzeń nieświejskich. Bynajmniej w naszych dziejach porobiorczych nie jest normalną — rzadka sytuacja, jaka obecnie wytworzyła się przez swaty Piłsudskiego pomiędzy magnatami kresowymi a naszą lewicą. Mylą się ci, którzy sądzą, że uroczystości w Nieświeżu zadecydują o postawie arystokracji i ziemianstwa. Radziwiłłowie i ich krewniacy, to jeszcze nie cała arystokracja polska, tem mniej — ziemianstwo.

Centnar kartofli — 7 złotych. Centnar żyta 18,50 złotych.

Wywóz zboża czy zakaz wywozu?

Ceny dwóch najgłówniejszych dla żywienia ludności Polskiej zbóż dołoży do zawrotnej wysokości. W Bydgoszczy płaci się na rynku 7 złotych za centnar kartofli, a w handlu hurtowym cena żyta dochodzi do 19 złotych za pojedynczy centnar (50 kg.). W bardziej uprzemysłowionych częściach kraju ceny te są jeszcze wyższe. Przewyższają one znacznie ceny roku nadzwyczajnego nieurodzaju, jakim był rok 1924. Ze stanowiska rynku światowego są wprawdzie ceny dzisiejsze, dzięki spadkowi złotego, nieco niższe niż w roku 1924, jednak dla rynku wewnętrznego stanowią one niesłychaną drożyznę i wybitnie przyczyniają się do wzrostu kosztów utrzymania. Umyslnie też cytujemy tak niskie ilości tych zbóż, by uwypuklić znaczenie cyfr dla szerokiego mas. W r. ubiegłym kosztował u nas w tym samym czasie centnar kartofli 2,50 zł., a centnar żyta nie wiele ponad 9 zł. Dzisiejsze ceny zbóż oznaczają więc prawie że podwojenie kosztów utrzymania rodziny robotniczej, boć nie wlega żadnej wątpliwości, że lwia część budżetu miejskiej rodziny robotniczej idzie na zakup kartofli i chleba żytniego. Wysokie ceny płodów rolniczych, tak pożądane dla zwolenników starej i mądrej bismarckowskiej maksymy „Hat der Bauer Geld, hat's die ganze Welt”, nie byłyby groźne, gdyby im towarzyszył wzrost zarobków. Niestety, tak nie jest.

Jakie są jednak przyczyny niesłychanego wzrostu cen płodów rolniczych i co wpływa na to, że krajowe giełdy rolnicze jeszcze zawsze notują usposobienie mocne?

Z góry należy nam odrzucić argumentację niepoważnych pism o psaku ziemian, o magazynowaniu zboża przez rolników, o niechęci sprzedawcy zboża itd. To są brednie, które nikt poważnie nie bierze. Są jednak cztery przyczyny, dla których ceny zbóż są wysokie i narazie przynajmniej nie rokują wydatnej niżki. Pierwsza z nich to nieurodzaj w kraju.

Musimy sobie szczerze powiedzieć, że rok bieżący jest dla nas rokiem nieurodzaju, przynajmniej w stosunku do roku 1925. Wiadomości bowiem, które rząd lansował przez Główny Urząd Statystyczny, jakoby rok 1926 był dla nas pomyślny, okazały się nierealne. I myśmy wówczas na podstawie cyfr (w Dzienniku ogłoszonych miesiąc przed miesiącem) wystąpili za większym wywozem zboża. Niestety, obecne wiadomości obalają większość tych cyfr. Z natury powolny sposób obliczania nie pozwolił Głównemu Urzędowi Statystycznemu na ogłoszenie definitywnie pewnych cyfr zbiorów, jednak na podstawie wiadomości z najpoważniejszych organizacji rolniczych jak i niemniej na podstawie własnych doświadczeń z najbliższej i dalszej okolicy (bądź co bądź ważnej dla ogólnopolskiej produkcji) należy postawić za pewnik, że zbiory są niższe od podawanych dotąd: dla żyta i owsa o 20 proc., dla pszenicy nieco mniej, a dla jęczmienia o 10 proc. Omloty bowiem dały katastrofalne wyniki, często zmniejszając spodziewany zbiór o 30 i więcej procent, przyczem jakość zboża, zwłaszcza żyta, tylko w najrzadszych wypadkach dosięga do ogólnych wymagań handlowych. Zbiór kartofli jest katastrofalny. Jeżeli Główny Urząd Statystyczny przyjął dla Poznańskiego zbiór 118 q. z ha, to na podstawie późniejszych zbiorów należy go obniżyć do co najwyżej 100 q. Przed wojną przeciętny zbiór w Poznańskim wynosił z ha 1480 q. Tegoroczny zbiór kartofli jest więc w całym tego słowa znaczeniu katastrofalny, i wobec konieczności dokarmiania inwentarza

żywego zbożem, potęguje jeszcze i tak już znaczny nieurodzaj zbóż chlebowych.

Drugą przyczyną wysokich cen na zboże i kartofle jest nieurodzaj wszechświatowy. Cyfry absolutne (np. dla Europy 230 000 tys. q. pszenicy w r. b. wobec 257 000 tys. q. w roku ubiegłym) są bardzo niepewne i nie warto się niemi krepować w obliczeniach. Więcej światła rzucają cyfry stosunkowe. Otóż według optymistycznych obliczeń Instytutu Rolniczego w Rzymie, nieudobór żyta wynosi w tym roku w Europie 15%, zaś innych zbóż chlebowych od 8—12%, tu i owdzie nawet więcej. Zbiory w Ameryce Północnej (w Stanach i Kanadzie) również nie dopisały, wykazując tak ilościowo jak i jakościowo ogromną niżkę zbiorów wszystkich zbóż, prócz pszenicy.

W niektórych krajach Europy nieudobór jest tak wielki, że chwycili się one środków, przypominających nam wojnę. Mianowicie Francja, Belgja, Włochy i nawet Rumunja, zwykle jeden z najurodzajniejszych krajów, podniosły znacznie przymusowy wywóz mąki z pszenicy. Niemcy poszły za ich przykładem, choć także i z innych powodów. Zbiory kartofli w Europie są jeszcze nie oszacowane, choć nie rokują wielkich nadziei. Wiadomości z Rosji, nieobjętej w powyższych rozważaniach, są bardzo sprzeczne i nie pozwalają na dokładny obraz.

Wybitny nieurodzaj jest więc przyczyną wzrostu cen zbożowych. Do tego dochodzą jeszcze dwie dalsze przyczyny. Pierwsza z nich to ogromny wzrost ilości inwentarza żywego w Polsce. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że ilości bydła i nierogacizny wobec skandalicznie niskich cen zbożowych w r. ubiegłym, wzrosły niepomiernie. Rolnik wolał użyć zboże na paszę dla hodowanego więcej bydła, niż się go pozbyć. Miał z tego dwie korzyści: jedną, że za bydło płacono mu więcej, drugą, że przy pozostawieniu bydła do roku następnego miał nadzieję uzyskania jeszcze wyższych cen. Dzisiaj ten nadmierny inwentarz ciąży poważnie na naszym budżecie zbożowym. Jestto przyczyną tego skądinąd niezrozumiałego zjawiska, że ceny bydła i nierogacizny albo wcale, albo tylko opornie idą w górę. Wobec niemożności i nierentowności utrzymywania nadmiernego inwentarza, rolnicy się go obecnie masowo wyzbywają. Już więc w najbliższym czasie należy się liczyć ze wzrostem cen na bydło i nierogaciznę, a następnie mięsa. Do jednego nieszczęścia dochodzi prawem natury drugie.

Czwarta i niemniejsza przyczyna wzrostu cen rolniczych tkwi w konsekwentnej polityce rządu. Rząd p. Bartla (obecnie tylko politycznie niezmiennie zmieniony, gospodarczo pozostał ten sam) od samego początku już głosił, że skończy z polityką protekcyjną dla przemysłu i handlu, a konsekwentnie i nie oglądając się na lewo czy na prawo, dążyć będzie do podniesienia dobrobytu rolnictwa, celem wzmocnienia jego siły nabywczej i ożywienia wewnętrznego rynku zbytu i handlu. Z prawdziwym zadowoleniem notowaliśmy swego czasu tę zapowiedź rządu, z powodów najrozmaitszych, które wówczas wyłuszczyliśmy, a które streszczają się w wyżej cytowanej maksymie Bismarcka: „Hat der Bauer Geld, hat's die ganze Welt”. Zdanie to wypowiedzieli jednym tchem przy różnych okazjach aż trzej ministrowie: skarbu w Sejmie, przemysłu w Senacie a rolnictwa w Krakowie, nie licząc premjera Bartla, który ową dewizę wziął jakby za podstawę dla swego programu. Do tego rządu doszedł jeszcze p. Niezabytowski, znany ze

swych memoriałów do rządu, (kiedy jeszcze był mało znaczącą figurą), z których jeden usterk brzmi:

„Bez przesady rzec można, że polityka antyagrarna w Polsce w ciągu kilku lat stosowana, doprowadziła do dziejowej katastrofy rolnictwo, co wywołać musiało w swych skutkach zastój w przemyśle i handlu i stopniowe zamieranie całego życia ekonomicznego.”

Rolnictwo więc jest obecnie górą. Rząd p. Piłsudskiego najwidoczniej politykę tę będzie nadal kontynuował, a 650 000 robotników miejskich i w dwójnasób większa liczba urzędników będzie nadal głodowała.

Aczkolwiek polityce tej nie można odmówić pewnej słuszności, to przeciąganie struny nigdzie się tak nie mści, jak właśnie w polityce gospodarczej. Nadmierne faworyzowanie rolnictwa może załamać cały nasz budżet, naszą kalkulację przemysłową i handlową i stąd też podnosimy głos: należy z tą polityką na pewien czas skończyć, skończyć przynajmniej na czas złoty i do czasu aż dokładnie będziemy wleźli, ile zboża i ile kartofli a niemniej ile bydła posiadamy.

Praktycznie wyobrażamy sobie to w ten sposób, że rząd niezwłocznie wprowadzi miesięczne kontyngenty wywozu zboża, ustalone na wiarygodnych obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego. To jest nasze minimalne żądanie, podyktowane troską o reszke robotnicze, których tygodniowy zarobek często nie wynosi więcej jak 20 złotych.

Niemniej jednak i przemysłowcy którzy dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony rolników, zakłady swe w pełni uruchomili, powinni już w najbliższym czasie poddać rewizji głodowe taryfy płacy. Przecież i oni się nieźle mają przy dobrobycie rolników. Tego wymaga sprawiedliwość społeczna i tego wymagają prawa ekonomiczne. W przeciwnym bowiem razie właśnie owe prawa ekonomiczne zwrócą się przeciwko nim w postaci strajków, rozruchów, mniejszej wydajności pracy i niezadowolonia społecznego.

Cz. B.

Nareszcie stabilizacja urzędników.

Warszawa, 26. 10. (PAT) W najbliższym czasie będzie podjęta na nowo akcja stabilizacji urzędników państwowych, wstrzymana od kilku miesięcy z powodu przeprowadzania reorganizacji. Celem nadania akcji tej szybkiego tempa, Prezydjum Rady Ministrów opracowuje zarządzenie, mające na celu uproszczenie strony technicznej stabilizacji.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 26. 10. PAT. Bilans Banku Polskiego z dnia 26 października rb. wykazuje wzrost zasobów kruszcowych, tj. złota i srebra o 41 000 zł. (135,7 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 1,6 milj. zł. (103,3 milj. zł.) i w związku z tem różnica kursowa na kruszcach i walutach obliczanych po kursie paritetowym wyznała zmniejszenie o 2,4 milj. zł. (85,7 milj. zł.) Portfel wekslowy zmniejszył się o 2 milj. (317,7 milj.). Salda na rachunkach żywych i innych zobowiązaniach wzrosły o 18 milj. (141,8 milj. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 20,5 milj. (552,6 milj.) oraz przyjęty do zasobów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 1,1 milj. (27,4 milj.) Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu rozpoczęła pracę komisja, wyłoniona w celu rozpatrzenia uwag profesora Kemmerera;

Jakie lekarstwo przepisuje p. Kemmerer na choroby gospodarcze Polski?

IX

Konieczność stabilizacji budżetu.

Za pomocą środków domowych lub pożyczki. — Ostatnia zawsze szkodliwa, bo będzie miała charakter deficytowy. — Położenie ciężkie, ale jest wyjście. — Ogólna charakterystyka rad. — Bajka o pochodzeniu Kemmerera.

Wyciągów z memorjału Kemmerera możnaby podać dużo, obejmują bowiem najrozmaitsze odgałęzienia życia gospodarczego. Ograniczyliśmy się do najcharakterystyczniejszych, licząc się z możliwościami ram dziennikarskich. Cenne wskazania znajdują się niewątpliwie w szeregu uwag o zrównoważeniu budżetu. Komisja zaznacza, że w kierunku tym pewne kroki rządu naszego wlewają otuchę na przyszłość, jak oddzielenie budżetu kolejowego od ogólnego, wprowadzenie miesięcznego preliminarza budżetowego który ułatwia sprawdzanie dochodów i wydatków. Daje on przegląd na okres krótki, zawiera jednak pewne niebezpieczeństwo, albowiem przesłania wnikiwie do położenie na dłuższą przestrzeń czasu i skoordynowanie wpływów i rozchodów. Kardynalna zasada jest, że utrzymanie języczka u wagi budżetu, doprowadzenie go do porządku, otwiera podwoje do sezamu kredytu. Obecne warunki chwiejności wywołują niekorzystne wrażenie na finansistach zagranicznych, wstrzymują ruchliwość gospodarczą, powodują wyschnięcie źródeł, z których powinno się czerpać zyski. Kemmerer podkreśla istnienie dwóch sposobów stabilizacji, jeden w postaci doraźnej pomocy, drugi za pomocą reorganizacji finansów i zastosowania do dochodów i rozchodów polityki, która by zapewniła stałą równowagę. Drugiemu rozwiązaniu poświęca memorjał stosunkowo sporo miejsca. Będz obsłonek, bez utajenia przynajmniej komisja, że **położenie jest poważne, jednakże należy opanować i uniknąć stworzenia gmatwaniny, z której nie byłoby wyjścia**. Zasadniczym warunkiem jest **powstrzymanie bicia monety zdawkowej bez pokrycia**. Polska stoi na progu nowego okresu odbudowy ekonomicznej i nie może igrać z sposobami dojścia do dobrobytu przez uciekanie się do „najbardziej ze wszystkich niebezpiecznego wybiegu finansowego”. W razie nieuznania owej zasady, podetnie się do reszty kredyt zagraniczny i rzuci się złożeń na równie pochyla. **Kemmerer nalega na energiczne inkasso długów**. Dnia 1 lipca wynosiła ogólna kwota niezapłaconych podatków 155 milj. zł. Ściągnięcie tych zaległości oznaczałoby ulgę dla skarbu „w obecnym groźnym położeniu” (memorjał nie uwzględnia już sytuacji od lipca. — Przep. sprawozd. red.) i przeszkodziłoby nagromadzeniu się dalszych terminów płatności podatków. Aby dopomóc dłużnikom do wywiązania się ze zobowiązań, radzi memorjał wstąpić w ślady Stanów Zjednoczonych, które w 1917 r. wypuściły bony, opiewające na termin do trzech tygodni i do trzech, ewentualnie sześciu miesięcy. Bony owe zakupywały chętnie firmy, mające płacić podatki, zyskując odsetki, normowane według koniunktury rynku handlowego. Najniższe ich odcinki powinny opiewać na tysiąc złotych. Zaofiarować je należy po kursie al pari, zamiast wypuszczać na rynek, na którym mogłyby skutkiem zwyżki lub niżki wpłynąć ujemnie na ogólny kredyt kraju i demoralizująco oddziaływać na płatników, którzy uiszcili podatki w całej pełni przy poprzednim wymiarze.

Inną drogą do zrównoważenia budżetu jest pożyczka zagraniczna. **Gdyby nawet udało się ją uzyskać, oznaczałaby zaciągnięcie długów dla celów czysto definitywnych**. Ona raczej przyczyniłaby się do zwiększenia, niż do zmniejszenia deficytu. Możliwość uzyskania takiej pomocy musiałoby poprzedzić udowodnienie, że „kraj chce i ma możliwość utrzy-

mania domu swego w porządku”, innej słowy wykazanie możliwości korzystnego załatwienia na długą drogę problemu stabilizacji budżetowej. Komisja Kemmerera rozsiewa mądre rady. Jeżeli lancetem krytyki dotknie się naszych urzędów, czyni to niezmiernie delikatnie, bez drażnienia, aczkolwiek cudzoziemców uderzały na każdym kroku dziwolągłi struktury administracji gospodarczej polskiej. Nie ma w jej pouczeniach ani krztyny naigrawania się czy nawet skrytego śmiechu, jest widoczna chęć usunięcia chorych narośli i sprowadzenia wszystkiego do miary właściwej. Czasem, te i owe rady praktyczne poprzedzają rozmyślenia na temat, jakby wycięły z użyczonej bardzo książki o ekonomii społecznej, ale nic w tem dziwnego. Komisja miała w składzie swoim przedewszystkiem praktyków nieprzeciętnych, oświeconych, stąpających po ziemi, równocześnie jednak wykształconych teoretycznie w dobrej i mądrej szkole. To też zespolenie czynnika wiedzy z wyrobieniem

fachowem złożyło się w sprowadzonych gościach na pierwszorzędne wartości. Niepodobna iść trop w trop za każdym ich pociągnięciem pióra, aby uniknąć referatu, przerastającego możliwości dziennika, ale na każdej stronie dużej ich pracy, przebija się naogół niezwykle i trud wnikiwie, we wszystkie osobliwości naszego życia z dziedziny socjalnej. Jest w nich przytem siła przekonań i męskość, nie cofająca się przed żadną naganą czy niepopularnością. Zdanie komisji o reformie rolnej i opiece społecznej, zdanie rzeczoznawców, wyrosłych na gruncie demokratycznym, nie obciążonych dziedzictwem uwielbień dla jakiejś klasy i jej rodowego stanowiska, powinno pouczyć trybunów polskich warstw ludowych i robotniczych, że życie nie znosi haśle, wypchanych trocinami słów, nie znosi reform, poczętych i wykonanych w demagogicznych zamiarach. Ostrzeżenia Kemmerera są fuzem zimnej wody na głowy rozpalone doktrynerów i rozmaitych asekuratorów mandatów, chcących młodą pań-

stwowość urzędzić podług utopji, a nie istotnych danych ziemskich. Nie wiadomo, czy zamierzone ogłoszenie memorjału dojdzie do skutku. Wątpimy w to chwilami z różnych a różnych powodów. Gdyby jednak rękopis nie miał ujrzyć światła dziennego i został tylko rozdzajem vade mecum dla naszych

Proszę otworzyć

skrzyneczkę „Francka” — przymieszki do kawy — Łaskawa Pani będzie zachwycona delikatnym, zbliżonym do kawy zapachem! Tej wysmienitej jakości zawdzięcza „Prawdziwa Francka” swą sławę światową!

Prosimy jednak uważać na znak ochronny „młynek do kawy”, gdyż ukazały się w handlu różne naśladownictwa!

Nowy rządowy projekt ordynacji wyborczej.

Zniesienie list partyjnych. — Posłowie będą musieli wykazać, że są piśmienni.

Warszawa, 27. 10. (AW) W lonie rządu ukończone zostały prace nad rządowym projektem zmian w ustawie ordynacji wyborczej. Opracowany projekt nie przewiduje skreślenia pięcioprzymiotnikowego głosowanie znosi jedynie zasadę list wyborczych, wprowadzając zamiast kandydatów partyjnych, system kandydatów osobowych. Jednocześnie projekt rządowy przewiduje daleko idące zmiany w geografii wyborczej, przez przekształcenie okręgów tak, aby ośrodki przemysłowe były złączone z obszarami nieprzemysłowymi oraz wiejskimi,

co miałyby pewien wpływ na osłabienie mniejszości oraz wpływy komunistyczne wewnątrz kraju. Projekt ustalony już na konferencji ministrów ma być na Radę Ministrów wniesiony w końcu przyszłego tygodnia. Krażąc pogłoski, iż projekt rządowy będzie jednocześnie przewidywał prowadzenie cenzusu wyborczego dla prawa wybieralności, przyczem cenzus uznawać będzie wykształcenie 6-cio klasowe średnie lub średnie prace na stanowiskach rządowych, komunalnych lub społecznych.

Wyborczy blok lewicy z monarchistami.

(AW) W sferach zbliżonych do rządu czynione są starania o stworzenie ewentualnej przeciwwagi dla tworzącego się na prawicy bloku konstytucyjnego. Według istniejących projektów, blok miałby objąć P. P. S., Klub Pracy i „Wyzwolenie”, zawierając

jednocześnie jako prawe swoje skrzydło konserwatystów, z którymi według pogłosek naradzają się w Nieświeżu czynniki rządowe. W P. P. S. istnieje bardzo ostra opozycja przeciw współpracy z centrum monarchistów.

Belgijska pożyczka stabilizacyjna. Nowa moneta „belga”.

Bruksela, 27. 10. (Pat.) Według informacji z dobrze poinformowanych źródeł, rząd belgijski uzyskał pożyczkę stabilizacyjną w wysokości 100 milionów dolarów na 30 lat po 7% z dodaniem 1% na amortyzację oraz zgodę otwarcia dla banku narodowego kredytu w wysokości 35 milionów dolarów. Poziom stabilizacji oznaczono na 174,31. Statut banku narodowego ustala 40% pokrycia w kruszcu i dewizach, z czego 3/4 obowiązkowo w złocie. Dyrekcja banku będzie się składała z gubernatora, wicegubernatora i dwóch dyrektorów. Rada dyrek-

cyjna będzie złożona z 9 członków wybieranych z pośród osobistości świata handlowego, przemysłowego i bankowego. Dziewięć instytucji emisyjnych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Niemiec, Holandji, Szwecji, Austrii i Węgier przyjęło udział w tych kredytach. Szwajcarski bank emisyjny przyłączy się niebawem.

W związku z poprzednią deklaracją o stabilizacji franka belgijskiego, dekret królewski ustanawia monetę obiegową pod nazwą „belga”, której wartość równać się będzie 5-krotnie wartości franka belgijskiego.

kanclerzy skarbu, winno się w jakimś sposób spopularyzować pewne tendencje uczciwej pracy. Widocznym wtenczas będzie, jak na dłoni, że głową muru nie przebiją, że wielkie rozpędy prowadzą do wielkich katastrof, a tylko umiarkowanie liczące się z warunkami czasu, jest żywiołem twórczym i zapładniającym.

Obecnie główną troską, aby rząd nasz nie ograniczył się do wysłuchania mądrych wskazań, ale i starał się w miarę możności wprowadzić je w czyn. Niektóre z nich już zastosowano z błogim skutkiem. W ostatnich czasach powołano do życia komisję, która ma określić, które rady należy najprędzej uwzględnić? Jest zatem dobra wola, jest chęć wejścia na tory proste, jasne, zbawienne. Była znalazła się wytrwałość, potrzebna do przeprowadzenia wielkiego dzieła, byle nie utknęło w połowie drogi. Z pewną uszczypliwością poruszyły niektóre pisma, że sprowadzenie ekspertów pochłania znaczne sumy. Zgoda! Ależ, ile warte jest konsylium, które wyrwie chorego z ramion cierpienia i zapisze środki lecznicze, prowadzące do zdrowia i możliwości rozwinięcia skrzydeł? Nie starczyło na zadawaniu naiwnego pytania; ale w dodatku postarano się w inny sposób zdyskredytować przedsięwzięcie. Gdy pierwszy raz zawitał do kraju naszego Kemmerer jeszcze sam, nie ze sztabem współpracowników, obiegała prasę notatka, że pochodzi z byłej Galicji, z Przemysła. Oczywiście, miał być pejsatym potomkiem... Przecież i słynny wódz japoński, Kuroki, musiał gwoili ambicji naszej narodowej wywodzić się od Kurowskich... Otóż, ze względu na znaczenie memorjału stwierdzić należy, że przodkowie Kemmerera byli Niemcami nadreńskimi i wywedrowali za Atlantyk przed dwustu laty. U nas i takie dodatki są potrzebne w nastroskach i wśród przesądów, że nie główną rzeczą, co się robi, ale kto robi. Zrobił zatem „ktoś” zupełnie amerykański. A. S.

Trup w walizce.



Michałowska, ofiara mordercy Królikowskiego. Zdjęcie fotograficzne wykonane na parę dni przed jej śmiercią.

Z Warszawy donoszą:

Postępowanie dowodowe w procesie Franciszka Królikowskiego, oskarżonego o zamordowanie Michałowskiej zostało ukończone. Po wyjaśnieniach niektórych świadków i ostatniemi słowami oskarżonego zabierze głos prok. Rudnicki, potem powód cywilny, mecenas Berland, a wreszcie obrońcy; mecenas Paschalski i aplikant adwokacki Ruff. W

tej tajemniczej i zawiłanej sprawie obie strony przeciwstawiać będą sobie bardzo ważne argumenty. Będą to plusy i minusy oskarżonego. Nio jak się one przedstawiają wedle doświadczenia z pięciu dni zagadkowego procesu:

Stróż nocni z cytadeli zeznali, że w nocy z 1 na 2 marca Królikowski przyprowadził kobietę, którą potem w przeciągu 24 godzin nie widzieli, nie mogła więc wyjść z Cytadeli.

Zeznanie Jakóbiakównej.

Na papierze, w który był owinięty kadłub zamordowanej ekspersi znaleźli cząsteczki mydła.

Zeznanie Eisensztejnów.

Tranzakcja z pierścionkiem w sklepie Jakowiaka dnia 4 marca.

Plamy krwawe na sienniku i szmatach. Przeszłość Królikowskiego.

Obrona nie dowiodła, którego dnia Michałowska była w Cytadeli, a przecież tam być musiała.

Dnia 1 marca w sklepie Berghöra o g. 8 min. 30 rano kupił walizę, w której znaleziono potem kadłub zamordowanej, jakiś niezajomy wyglądem zupełnie Królikowskiego nie przypominający.

Zeznanie Dobrowolskiej:

W tym czasie, kiedy zostało dokonane morderstwo, pralnia w Cytadeli z powodu remontu nie była czynna.

Zeznanie Eisensztejnów:

19 marca świadkowie widzieli u Królikowskiego stary pierścionek.

Usuwanie ich w dniu aresztowania. Brak motywu zbrodni.

Oskarżenie nie wie nic o tym, co się działo w niedzielę 1 marca między g. 18 a 23,30.

Polacy za oceanem.

Język polski w szkole średniej w Chicago.

W miasteczku Cicero, w stanie Illinois, stanowiącym przedmieście Chicago, uczęszcza około 480 dzieci polskich do średniej szkoły koedukacyjnej. (Morton High School.) Program nauk przewiduje obowiązkowe lekcje łaciny lub jakiegoś nowoczesnego języka, t. j. niemieckiego lub francuskiego. Miejscowi działacze polscy zwracali uwagę radzie szkolnej, że należałoby dopuścić wykład języka polskiego zamiast niemieckiego czy francuskiego. Po kilku latach starań uzyskano nareszcie równoprawnienie dla języka polskiego, mimo że petycję o wykład języka polskiego podpisało tylko 75 dzieci polskiego pochodzenia, a na kurs zapisało się tylko 9. Obecnie korzysta z tej nauki 26 uczniów i uczennice lecz księża rozwijają agitację, aby jak najwięcej dzieci się zapisało, gdyż w kołach handlowych i przemysłowych amerykańskich, znajomość języka polskiego jest coraz bardziej potrzebna.

Dzieci, które zapisały się, miały wszystkie prawie 6, 7 lub 8 lat nauki języka polskiego w szkołach parafjalnych, poświęcając w dodatku rok jeszcze lub dwa historii, literaturze i nauce samodzielnego pisania listów, powiastek itd. Nabędą też gładkości w mowie i pisaniu.

Zdołaniem dla siebie kursu języka polskiego w wyższej szkole Morton, Polacy czynią stanowczy krok naprzód, korzystając z przywilejów, jakimi rząd stanu Illinois w szkolnictwie darzy na równi z innymi narodowościami.

Bankiet kolonii polskiej w Chicago na cześć polskiego konsula generalnego.

W niedzielę 3 bm w lokalu Polskiego Klubu Synów Wolności pn. 1042 N. Robey st., staraniem prawie wszystkich organizacji pod egidą miejscowej PROSA w Am., odbyło się miłe i serdeczne przyjęcie na cześć konsula generalnego Rzplitej Polskiej w Chicago, dra Zdzisława Kurnikowskiego, który — jak pisze Dziennik Związkowy —

w bardzo krótkim czasie, bo zaledwie w przeciągu czterech miesięcy pobytu w Chicago zaskarbił sobie sympatję i szacunek szerszych warstw polskiego społeczeństwa. Wytrwała i owocna praca, oraz niepospolitemi zaletami osobistymi, potrafił również zjednać sobie wśród Amerykanów bardzo wielu przyjaciół.

Bankiet był niejako pierwszym oficjalnym przyjęciem przez miejscową Polonję, nowego polskiego konsula generalnego w Chicago. Przy głównym stole zasiadł gość wieczoru, dr. Z. Kurnikowski, wraz z przedstawicielami większych, polskich organizacji, przedstawicielami powiatu, miasta, członkami kongresu Stanów Zjednoczonych w osobach S. J. Sabatha i S. H. Kunza, oraz przedstawicielami sądownictwa miejskiego.

Po kolacji p. E. Napieralska, prezeska Związku Polek w Am., zagaiła krótkim przemówieniem właściwy program, powołując na przewodniczącego aldermana 31 wardy p. St. Adamkiewicza, prezesa Okr. PROSA na stan Illinois. Asystent rzeczownika miejskiego p. G. T. Mulligan w imieniu mayor'a Williama Devera, powitał konsula generalnego.

Przemawiało następnie kilkunastu mówców, m. i. aptekarz Roman Hanasz, rodem ze Strzelna w imieniu Stowarzyszenia Weteranów armji polskiej w Ameryce oraz w charakterze redaktora tygodnika „Weteran”, organu powyższego związku.

Po ukończeniu przemówień, zabrał głos szan. gość, p. konsul generalny dr. Z. Kurnikowski. W dłuższej, serdecznej i rzetelnej mowie przeszedł historję swojej służby konsularnej w Stanach Zjednoczonych, poróżnając o mozolnej pracy w organizowaniu konsulatów polskiego w Nowym Yorku, nie mniej mozolnej, ale bardzo owocnej w konsulacie w Pittsburgu, oraz pracy na nowym stanowisku, jako konsul generalny w Chicago.

Otwarcie parku im. Chopina w Chicago.

W niedzielę 3 bm. nastąpiło w dzielnicy polskiej m. Chicago, skupiającej się dokoła parafji św. Władysława, otwarcie parku publicznego im. Chopina. Nazwę tę wybrała droga konkursu, ogłoszonego przez władze miejskie w prasie polskiej. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 4-tej po południu przemówieniem komisarza tego parku prof. Mieczysława Szymczaka. Następnie przemawiał sędzia powiatowy p. Edmund K. Jarecki. Chór Chopina odśpiewał „Star Spangled Banner”, „O ziemio ojców”, „Góra Pieśń” i „Za górą za rzeką”. Po różnych przemówieniach grała orkiestra. Medal wręczono pani Marji Błaszczewskiej, która podczas konkursu na nazwę parku podała projekt „Chopin Park”.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 4-tej po południu przemówieniem komisarza tego parku prof. Mieczysława Szymczaka. Następnie przemawiał sędzia powiatowy p. Edmund K. Jarecki. Chór Chopina odśpiewał „Star Spangled Banner”, „O ziemio ojców”, „Góra Pieśń” i „Za górą za rzeką”. Po różnych przemówieniach grała orkiestra. Medal wręczono pani Marji Błaszczewskiej, która podczas konkursu na nazwę parku podała projekt „Chopin Park”.

Polska śpiewa do radjo w Chicago.

We wtorek, dnia 5 października śpiewała pieśni po polsku w Chicago, ze stacji WHT do radjo polska śpiewaczka p. Joanna Jachimowicz, zam. pn. 1730 Keenon ul. Prasa polsko-amerykańska zwróciła uwagę czytelników swych, aby z koncertu tego krzystali. Powyższy fakt dowodzi, że w Chicago liczą się z ludnością polskiego pochodzenia. Jest to zarazem doskonała propaganda kultury polskiej wśród Amerykanów.

Polscy tkacze strajkują od 8 miesięcy w Passaic — N. J.

Polska Rada Opieki Społecznej w Ameryce (P.R.O.S.A.) wezwala wychodźstwo do składki na rzecz strajkujących tkaczy polskich w Passaic, w stanie New Jersey. Zarabiali oni od 12—18 dol. tygodniowo, co na amerykańskie stosunki jest bardzo nędzną płacą, zważywszy drożyznę tamtejszą. Związek Narodowy Polski drogą dobrowolnych składki wśród członków zebrał przeszło 3000 dol. na strajkujących.

(b.)



Ś. p. Stanisław Sobliński

zamordowany przez ruskich spis-kowców kurator szkolny województwa lwowskiego.

Akademicki jubileusz w Krakowie.

(Tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiell. 23 i 24 X.)

Właściwie już przed 10 laty był czas na obchodzenie 50 letniej rocznicy powstania tego towarzystwa, które ze wszystkich humanitarnych instytucji, troszczących się o młodzież szkolną, popłynęło najszerszym korytem.

Dobroczynny Kraków, co jeszcze przed wiekami tułił i karmił rzesze zaków, miał zawsze słabość do kształcącej się młodzieży; w znacznej mierze w roli opiekunów i karmicieli występowało duchowieństwo świeckie i zakonne, a z zakonów najszczerzej zapisały się względem uczniów S. S. Felcjanki.

Długie czasy uboga młodź dzięki ofiarności mieszczan i duchowieństwa zaspokajała głodne żołądki, a mieszkała kątem, byle tylko na noc głowę skłonić. Zasiłki, że dziś młodzież akademicka w Krakowie ma wygodne warunki mieszkaniowe, należy się Towarzystwu Wzajemnej Pomocy U. U. J. wraz z jego dobrodziejami na czelę.

Jubileusz tegoroczny jest w znacznej mierze przypomnieniem mężów zasłużonych około Towarzystwa. Czołowy wizerunek w „Księdze pamiątkowej” przedstawia ś. p. Konstantego Wołodkowicza, fundatora pierwszego Domu Akademickiego w Krakowie.

Obecnie Towarzystwo zdobyło się na budowę drugiego gmachu mieszkalnego dla słuchaczy uniwersytetu.

Na sześćdziesięcioletni okres istnienia Towarzystwa składają się mozolne i mnogie chwile olbrzymiej pracy, w początkach także i walki z rządem austriackim; składają się też momenty działalności kuratorów, prezesów i członków, których zaliczono do „bene meriti”.

W szeregu kuratorów czytamy nazwiska profesorów U. J., znane w dziedzinie pracy naukowej: profesorzy doktorzy: Fryderyk Skobel, Gustaw Piotrowski, Fryderyk Zoll (senior), Bolesław Ulanowski, Edmund Krzymuski, ks. Władysław Knapiański, Julian Nowak, Jerzy Michalski, Roman Dyboski, Stanisław Kutrzeba, Tadeusz Sinko, Jan Dąbrowski, Tadeusz Kowalski. Z tych najdłużej kuratorem był prof. dr. Zoll; obecnie powtórnie od 1923 r. piastuje tę godność prof. dr. Dyboski.

Pięciu członków „bene meriti”: dr. Karol Czarnocki, Eustachy Szubert, dr. Walerjan Serbeński, dr. Karol Piotrowicz, dr. Henryk Węglowski.

Osobną wzmiankę poświęcono w LIX. sprawozdaniu Towarzystwa W. P. U. U. J. ś. p. prof. dr. ks. Kazimierzowi Zimmermannowi, rektorowi U. J., „kuratorem liczących stowarzyszeń akademickich, gorącemu przyjacielowi i orędownikowi młodzieży etc.”

Prócz wymienionych snuje się w księdze pamiątkowej cały szereg dobrodziejów Towarzystwa i dobrze względem niego zasłużonych, jakoto: prof. dr. Jan Łoś, radca Mieczysław Szybalski, jeden z żyjących jeszcze twórców Towarzystwa, jako organizacji tajnej („Bratniej pomocy”), dr. Wilhelm Krzysztoń, jeden z najbardziej zasłużonych pracowników i organizatorów T-wa, Józef Greger, prezes Izby Skarbowej, członek honorowy i dobrodziej T-wa; podobnie Piotr Rokosz, dyr. Banku Gosp. Kraj., prof. dr. Franciszek Fierich i wielu innych.

Tow. W. P. U. U. J. wgląda we wszelakie potrzeby członków. Najwidoczniejszym pomnikiem prawdziwej pomocy jest Dom Akademicki (ul. Jabłonowskich), w którym prócz pokoiów mieszkalnych znajduje się kuchnia, fryzjerna, bar, skład tabacznego, biblioteka, sala rekreacyjna etc.

Poza dobrodziejstwami Domu Akademickiego mogą członkowie korzystać z pomocy lekarskiej i ulg aptecznych, z miejsc klimatycznych, z pożyczek pieniężnych tudzież z pośrednictwa w udzielaniu lekcji i posad itd.

Wielka to rzecz, bo mnogie rzesze niezamierzonych akademików weselej patrzeć na świat, niż gdyby musiały rękę wyciągnąć po ulgę w pracy szkolnej. Dzięki Towarzystwu kształcący się młodzieniec śmiało zaciąga dług wdzięczności wobec instytucji, której jest członkiem i na odwrót, uzyskawszy posadę niejednokrotnie wesprze Towarzystwo, któremu zawdzięcza znośny chleb w chudych latach akademickich. Taka to łączność istnieje pomiędzy Towarzystwem a członkami; spójnia to silna, rokująca Towarzystwu coraz świetniejszą przyszłość ku pożytkowi następnych pokoleń uczniów uniwersyteckich.

Kr. Stasiński.

Pogłoski o losach dziennikarza Rzymowskiego.

Sprawa Rzymowskiego otulona jest jeszcze mgłą tajemnicy. Poseł włoski w Warszawie Mayoni zawiadomił 23 b. m. naszego ministra spraw zagranicznych, że Rzymowski będzie uwolniony i skierowany do granicy, a dnia 21 jeszcze poselstwo polskie w Rzymie zawiadomiło brata uwięzionego, że Rzymowski już wyjechał. O losach naszego pisarza nie ma żadnych wiadomości. Zachodzi obawa, że faszyści ukryli Rzymowskiego w jakimś prowincjonalnym więzieniu i tam go trzymają.

Porucznik angielski wzniesł powstanie w Tunisie.

„Le Matin” donosi z Algieru, że sąd apelacyjny, rozpatrujący sprawę porucznika angielskiego Mac Namara, skazanego w marcu br. za knowanie powstanie w Tunisie na 2 miesiące więzienia, podwyższył karę do 6 miesięcy, a nadto skazał go na karę grzywny w wysokości 2000 franków i na wydalenie z terytorium francuskiego.

Z KRAJU.

Dar dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 25 b. m. p. prezydent Rzpłitej przyjął na audjencji dyrektora mennicy państwowej Aleksandrowicza, który wręczył mu dużą plakietę brązową przedstawiającą plaskorzębę p. prezydenta.

Przed nowym deszczem orderowym. Dn. 26 bm. odbyło się w Warszawie drugie z kolei posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta“ celem załatwienia wniosków na odznaczenia, które nastąpią dorocznym zwyczajem 11-go listopada. Na posiedzenie kapituły przyjechał z Wilna woj. wileński Raczkiewicz oraz b. minister Rolnictwa Raczynski.

Uroczystość wyzwolenia Krakowa z pod jarzma austriackiego odbędzie się 31 października r. b. Uroczystość rozpocznie się od nabożeństwa w kościele Marjackim, poczem o godz. 11,30 rozpocznie się pochód przed główną strażnicą wojskową z orkiestrą i kompanją honorową wojska na czele.

Poświęcenie pomnika gen. Zielińskiego.

Kraków, 26. 10. (PAT) „Głos Narodu“ pisze: Jak się dowiadujemy, uroczystość poświęcenia pomnika na grobie śp. gen. Zielińskiego, zakrojona jest na szeroką skalę. Wśród uczestników uroczystości, spodziewany jest wielki napływ oficerów legjonowych drugiej brygady. Oficerowie czynnej służby, chcący wziąć udział w odsłonięciu pomnika, otrzymają bilety wolnej jazdy do Krakowa i z powrotem do swych miejsc postoju.

Radcy pana radcy, czyli Gdzie kucharek sześć — tam niema co jeść.

Warszawa, (AW) W najbliższym czasie utworzona zostanie Rada Finansowa przy Ministerstwie Skarbu, zadaniem której będzie opinowanie w sprawach finansowych i gospodarczych w charakterze organu doradczego. „Rzeczpospolita“ donosi, iż prezesem Rady ma zostać obrany b. minister Michalski.

Oficer, który popełnił samobójstwo.

Z Krakowa donoszą nam: W nocy na 26 b. m. wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie kapitan lekarz dr. Aleksander Jaworek. Powód samobójstwa nieznany. Denat. liczył lat 30, pochodził z Krakowa. Przed popełnieniem samobójstwa spożył w towarzystwie 2-ech kolegów oficerów kolację w restauracji Huberta.

O Warszawie pamiętają — my możemy marznąć.

Warszawa, 26. 10. (PAT) Wobec niedostatecznego dowozu węgla do Warszawy, jego cena w handlu detalicznym nadmiernie wzrosła w ostatnich miesiącach i obecnie przeszła do poziomu, który nie znajduje usprawiedliwienia w wysokości ceny sprzedażnej na kopalniach. Ten stan rzeczy daje się przedewszystkiem odczuwać niezamożnej warstwie ludności. Chcąc go usunąć, minister przemysłu i handlu wydał zarządzenie, by kopalnia rządowa Brzeszcze wysyłała codziennie do Warszawy znaczną część wydobwanego przez nią węgla opałowego i sprzedawała go tu w detalicznym handlu.

Tylko 3 dni do pierwszego!

Kto nie uścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na listopad niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w jednej z naszych agentur.

Raid balonu „Poznań“.

Co opowiada o swych przygodach porucznik Brenk.

Jak wiadomo w raidzie balonów wolnych (bezsterowych) zwyciężył balon „Poznań“, przebywszy w prostej linii 227 klm. Mianowicie wyleciawszy z Warszawy o godzinie 14, z porucznikami Brenkiem i Kowalskim, wylądował aż w puszczy Białowieskiej pod Wiśliczą.

Por. Brenk lot balonu „Poznań“ tak przedstawia:

„Balon mój wystartował drugi. Początkowo leciliśmy w kierunku na wschód, od Warszawy do Bugu na wysokości 1000 m. Przestrzeń tę przebyliśmy w 2 i pół godz.

Drugą część lotu, t. j. aż do Białowiesy przebyliśmy na wysokości 600—700 m. Warunki atmosferyczne — dość dogodne, jednak teren zamglony utrudniał orientację. Po minięciu Drohiczyzna nad Bugiem leciliśmy dalej w kierunku wschodnim i dopiero w pobliżu miejscowości Kleszczel wiatr zmienił nieco swój kierunek na północno-wschodni, — balon kierował się w stronę puszczy Białowieskiej.

Lot nad puszcza połączony był z rozmaitymi przygodami. Dopędziła nas więc chmura śniegowa, wskutek czego powłoka balonu została dodatkowo obciążona i aby utrzymać się na wysokości około 500 m. zużytkowaliśmy większą niż zwykle ilość balastu. Wobec stracenia orientacji, musieliśmy przytem posługiwać się t. zw. „wleczką“, t. j. lina, którą spuściliśmy z balonu. Lina ta ślizgając się po konarach drzew, w odległości około 10 klm. od zachodniego skraju puszczy zaczęła się o konary, co uniemożliwiło dalszy lot.

Próbi odcepienia „wleczki“ przez wyrzucenie z balonu dużej ilości balastu pozostały bez rezultatu. Wobec tego po dłuższej naradzie z por. Kowalskim postanowiliśmy przyciągnąć kosm balonu do miejsca zaczepienia „wleczki“ o konary, poczem odciąć część liny, oswabdzając się w ten sposób. Okazało się jednak, że balon jest za ciężki i lotu z pilotem i obserwatorem odbyć nie może, wobec czego zdecydowałem się opuścić kosm po „wleczce“. Odległość kosza balonu od ziemi wynosiła około 25 metrów.



W chwili, gdy zsunąłem się na ziemię, postanowiłem w porozumieniu z moim pomocnikiem, przyczepić „wleczkę“ do drzewa, jednak z powodu zwiększającej się sily wiatru okazało się to niemożliwe.

Por. Kowalski musiał więc odbyć dalszą drogę sam, w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, przy silnej mgłę i małej ilości balastu (10 kg.). Końcowego przebiegu lotu podać nie mogę. Po dotarciu do Hajnówki dowiedziałem się tylko, że por. Kowalski wylądował szczęśliwie w odległości 25 klm. od miejsca mego opuszczenia się na ziemię, co mi bardzo ucieszyło, gdyż ciągle dręczyła mnie myśl o losach mego dzielnego pomocnika.

Zamach na skład amunicji w Wilnie.

Agencja Wschodnia donosi:

W nocy na 26 b. m. nieznanymi sprawcy dokonali napadu na wartownika przy wojskowych składach amunicji dzielnicy Zakrętu. Napastnicy, obezwładniwszy wartownika, odebrali mu karabin. Przy szamotaniu się, skutkiem przypadkowego wystrzału, przestrzelono wartownikowi

ramię. Pomoc zdążająca na odgłos strzałów, nie zastała już uczestników zamachu. Poczynione poszukiwania rezultatu nie dały. Dopiero nad ranem w pobliżu ogrodzenia prochowni zatrzymano niejakiego Aleksandra Rutkowskiego, co do którego istnieją podejrzenia, iż był jedynym z uczestników zamachu.

Wicepremier Bartel nie pobiera czwartej pensji.

Rząd prostuje informacje „Rzeczypospolitej“.

Warszawa, 26. 10. (PAT) Wobec niezgodnej z prawdą wiadomości, jaka ukazała się na łamach dziennika „Rzeczpospolita“, jakoby p. wicepremier dr. Bartel pobierał miał aż cztery pensje, upoważnieni jesteśmy do

stwierdzenia, że p. wicepremierowi dr. Bartlowi, jak zresztą każdemu ministrowi parlamentarnemu przysługuje jedynie uposażenie ministra oraz normalne djety poselskie. Wszelkie inne wiadomości są zmyślone.

Pani Owsieńska

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skłcił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Dziennikarska zapowiedź kabaretu wywołała w szerokich sferach wielkie poruszenie. Jeszcze tego samego dnia zjawiała się na poddaszu artystów panna Sydonja Napięta. Na szczęście Kopytowski był sam tylko w domu.

— A zatem możemy sobie nawzajem powinszować — rzekła Napięta, podając artyście rękę. — Na waszym kabarecie wykonamy po raz pierwszy przed szerszą publicznością „Czarną Siklawę“.

Kopytowski struchlał. — Ależ, proszę pani, Czarna Siklawę nosi charakter jakby jakiegoś Oratorjum, i do kabaretu absolutnie się nie nadaje! To tak, jakby w operetkę włożył kto „In tenebris“ albo „De profundis“.

— Nic nie szkodzi. Piękna rzecz w każdym ramach piękną pozostanie. Oddeklamuję Siklawę przy, wa-

szym akompaniamencie na skrzypcach.

— I nie zapominaj pani także — rzekł Kopytowski, chcąc przecie odstraszyć poetkę — że urządzenie takiego kabaretu jest połączone z wielkimi kosztami, i że kto w nim udział bierze, musi się przyczynić do ich pokrycia.

— Ileż na mnie wypadnie? — spytała panna Napięta, wyjmując z całej gotowości portmonetkę z mufki.

— Na Siklawę wypadłoby z jakich 400 złotych.

— Proszę, tu są 400 złotych. Kiedyż pierwsza próba?

— Albo ja wiem kiedy — rzekł udobruchany mocno artysta. — Kiedy pani ma czas?

— Czekam was jutro o dziesiątej u siebie. Dobrze?

— Cóż robić, koleżanko. Skoro się tak upieracie...

Gdy w godzinę później nasi artyści zebrałi się w Barze Portugalskim, Kopytowski trochę nieśmiało położył przed każdym po stuzłotowym banknocie, mówiąc:

— To dostaliśmy na śniadanie...

— Od kogo?

— Od panny Napięty.

— Tam do diabła! Czy ona robi ze

swoją Siklawę takie doskonale interesy?

— Tego nie wiem, ale chce, aby wziąć Siklawę w program naszego kabaretu.

— Pietrek, ty chcesz nas chyba zarzącać — załamał ręce Kiel. — Przecież kajdaniarzom po kryminalach kazałbym za karę słuchać tego utworu!

— Napięta jest twoją współniczką, ale my także jesteśmy twoimi współnikami i wasza Siklawę w naszym kabarecie nie ma czego szukać.

— Ha, w takim razie zwróć jej pieniądze — rzekł Kopytowski, wyciągając ręce po banknoty.

— Zaraz, pomału — mitygował go Duda, chowając dla pewności stówkę do kamizelki. — Czy z autorką Siklawy zrobiliście już formalny układ?

— Dałem jej nawet słowo. Przecież ona inaczej nie wyłożyłaby 400 złotych na pokrycie kosztów wieczorku.

— Głupstwo zrobiliście, że daliście słowo, ale łamać go już nie można. Musimy Siklawę przyjąć do naszego repertuaru.

— Ja tylko na przyszłość zastrzegam się — rzekł Kiścień — że bez wspólnej zgody i porozumienia się nie wolno nikomu przyjmować ta-

kich zobowiązań. Inaczej z naszego kabaretu zrobi się geszefciarski Théâtre Libre, w którym za pieniądze każdy swe idjotyzmy produkować będzie. A na to ja się nie piszę. Owsieńska za oddanie lokalu będzie na scenie, panna Napięta za 400 złotych zaprezentuje się ze swoją Czarną Siklawą, i jeszcze tylko Schiesswurstowej brakuje, aby zwarjowana trójca habska była kompletną.

— Wniosek kolegi Kiścienia, że na przyszłość nie wolno nikomu działać na własną rękę, podnosi się do jednomyślnej uchwały — rzekł poważnie Kiel.

— Niema nieszczęścia — mitygował kolegów Kopytowski. — Napięta taki sonet o czternastu wierszach prędko wyskrzeczy i będzie koniec. A 400 złotych piechotę nie chodzi.

— I ty masz jej do tej deklamacji akompanjować na skrzypcach?

— A ino! Ale będę grał galop, żeby ona także musiała deklamować Siklawę jak galopadę.

— Znosi się na dom warjatów, nie na kabaret.

— Uda się. Zobaczysz, Kazek, że się uda. Ja mam dobre przecucie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wiec

Polskiego Stron, Chrześc. Dem.
w Żninie

odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm.
o godz. 1-szej w południe na sali „Domu
Polskiego”.

Referaty wygłoszą pp. prof. Kaźmierczak i b. pos. W. Fio... z Bydgoszczy.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

ZARZĄD.

Osadnicy

powiatu wyrzyskiego!

Dnia 31 b. m. o godz. 12 odbędzie się w Nakle na sali p. Aleksiewicza zebranie Osadników całego powiatu wyrzyskiego, na którym omawiane będą b. ważne sprawy osadnicze. Na zebranie to przybędzie prezes Zarządu Głównego Zw. Osadników z Poznania i zreferuje szczegółowo sprawę wymiaru rent tudzież oszacowanie osad anulacyjnych. Chwila dla osadnictwa b. poważna, zatem niech nikogo z osadników na zebraniu nie braknie.

(—) Jan Tomczak (—) Jan Dobrucki
sekretarz. prezes.

Minister leci...

Min. Składkowski lustruje nasze powiaty — z powietrza.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Składkowski otrzymawszy od wojska samolot wyleciał wczoraj rano do Poznania celem lustracji województwa i kilku gmin okolicznych. Wieczorem minister powrócił do stolicy.

Zmiany personalne w urzędzie likwidacyjnym.

Pisma poznańskie donoszą, że na stanowisku prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu ma nastąpić zmiana. W miejsce dr. Borszewskiego, obecnego prezesa, ma przyjść mąż zaufania Związku Osadników, względnie ktoś z „Młodej Polski”. Prasa endecka wyraża obawę przed obsadzeniem tego stanowiska przez osobę partyjną mafiachową, która może sprowadzić zamęt w sprawach likwidacyjnych.

Inspekcja wojskowa w Poznaniu.

Dnia 25 rano przybył do Poznania gen. Rybak z nowoutworzonego generalnego inspektoratu sił zbrojnych i odbył inspekcję 57 i 58 pp.

Zbrodniczy zięć chciał otruć staruszkę.

We wsi Konary, pow. wrzesińskiego, dnia 24 b. m. zbrodniczy zięć usiłował otruć swoją teściową 64-letnią staruszkę. Niejaka Ciupowa, staruszka w podeszłym wieku, mieszkająca u swego zięcia Antoniego Murasa, zwróciła w ostatnich dniach uwagę na jakiś osobliwy smak zupy, podawanej jej przy obiedzie. Po smak gorzki pozostawał długo jeszcze po zjedzeniu zupy.

Staruszka przez pewien czas bronila się przed straszliwym domysłem, aż pewnego razu poszła do drugiego zięcia i zwierzyła mu się ze swych obaw.

Ten zameldował o powyższym policyjnie, zaś dochodzenie policyjne dało sensacyjne wyniki. Staruszcze dawano w zupie arsenik, przy rewizji osobistej w kieszeni Murasa znaleziono opiatek, zawierający sporą dawkę śmiertelnie działającego arsenu.

Murasowie, mąż i żona, podejrzani o współudział są aresztowani.

Poświęcenie pomnika ku czci powstańca Fr. Budnika w Łudziskach.

Nowa placówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Miejscowość Łudziska, cicha, spokojna i skromna wioska, położona kilkanaście kilometrów od Inowrocławia, zdobyła się na wspaniałą i godny podziwu czyn. Oto aby uczcić prochy powstańca śp. Budnika, który w pamiętnych dniach czerwieca 1919 roku poległ na polach Tarkowa bohaterską śmiercią, wystawili mu piękny pomnik. Aktu poświęcenia dokonano w dniu 24 bm. Dzień ten pozostanie obecnym na długo w pamięci, bowiem zamienił się on w prawdziwą manifestację uczuć narodowych.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem, na którym zebrały się tłumy wiernych, delegacje bratnich towarzystw ze sztandarami z Inowrocławia, Mławę, Strzelna, Janikowa, towarzystw miejscowych i przedstawiciele władz wojskowych. Mszę świętą celebrował ks. kapelan Piliński z Inowrocławia. Podczas nabożeństwa śpiewał chór parafialny, a orkiestra 4 pap. odegrała kilka pieśni.

Po nabożeństwie udano się wspaniałym pochodem na cmentarz. Na czele pochodu kroczyła młodzież, delegacje towarzystw ze sztandarami, grono pań z wieściami, Powstańcy i Wojacy, Podoficerowie Rezerwy z Inowrocławia,

duchowieństwo z miejscowym ks. proboszczem Adamskim na czele i tłumy mieszkańców.

Wśród ciszy rozległo się smutne pienie miejscowego chóru „W mogi! ciemnej”, poczem przemówił gorąco ks. Sołtyskiński. Aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. prob. Adamski. Na zakończenie uroczystości pluton honorowy Powstańców i Wojaków z Inowrocławia oddał trzykrotną salwę honorową.

Po uroczystości pogrzebowej udano się do Domu Katolickiego, gdzie odbyło się uroczyste zebranie organizacyjne Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Zebranie zajął prezes Powstańców strzeleckich p. Trzecki, poczem poproszono na przewodniczącego por. rezerwy Żurkowskiego, prezesa okręgowego. Na zebraniu byli obecni również pp. hr. Dąbski i hr. Poniński.

Po dyskusji postanowiono założyć towarzystwo wojskowe. Na prezesa wybrano hr. Dąbskiego, na wiceprezesa p. Eibicha, na komendanta p. Sobczaka, na sekretarza p. Fischera i na skarbnika p. Pyziaka.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem spożyto wspólny obiad.

Józef Sądowski z Wąbrzeźna zaduszony przez wiatr.

Uł. soboty około godz. 6 rano wydarzył się w hotelu „Dwór Wąbrzeski” nieszczęśliwy wypadek, którego padł ofiarą podwórzowy dzierżawca p. Zdrojewskiego 23 letni śp. Józef Sądowski. Z rana gdy jeszcze w hotelu żadnej służby nie było chcąc uprzątnąć lokal, nie mógł się przedostać do wnętrza. Postanowił więc przedostać się przez otwór wychodzący z kuchni, w którym równocześnie znajdowała się winda, do podawania potraw na pierwsze piętro. W chwili, gdy przechodził przez dany otwór uderzył o drut do automatycznego windowania, skutkiem czego winda dostała się w ruch

i przygniotła go z tyłu krawędzią spodniej deski. Ta zaś ściskając mu szyję, zadusiła biedaka tak, że w krótkim czasie nastąpiła śmierć. Po oswoobodzeniu go z przymusowego uwięzienia, zawezwano natychmiast dr. Kawczyńskiego, który mógł już tylko skonstatować śmierć. Natychmiast przybyła również policja, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie wypadku. O godzinie 11 w poł. odbyły się oględziny zwłok przez komisję sądowo-lekarską, w skład której wchodził pp. naczelnik sądu Balcerski, aplikant sądowy Dr. Tułcecki oraz lekarz powiatowy Dr. Leszkowski.

Inowrocław.

Koncert żałobny. Dnia 1 listopada towarzystwo śpiewu „Szarotka” urządziło w sali Parku Miejskiego z współudziałem orkiestry 59 pp. koncert żałobny. Część dochodu przeznaczona na pomnik dla poległych bohaterów w Inowrocławiu.

Zebranie Towarzystwa Czytelnia Ludowej na powiat Inowrocław odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. w Parku Miejskim. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie oraz apeluje zarazem, aby zebranie zaszczyliły osoby te, któreby chciały w tym kierunku pracować.

Brak karabinów? Miejscowe dowództwo pułku, jak wnioskować można z poniżej podanego faktu, odnosi się do niektórych organizacji wojskowo-wychowawczych narodowych z pewną rezerwą i traktuje się je po macoszemu.

Dnia 23 bm. zgłoszono prośbę do 59 pp. po karabiny dla plutonu honorowego Powstańców i Wojaków, który miał oddać salwę honorową podczas poświęcenia pomnika powstańca śp. Budnika w Łudziskach. Karabiny pułk wydał, lecz, niestety takie, do których sam nie miał naboju, tłamacząc się, że innych w zapasie nie posiada. Dopiero na skutek interwencji wydano karabiny niemieckie.

Koncert J. Śliwińskiego. W środę, dn. 27 bm. wystąpi tu z koncertem w sali Parku Miejskiego J. Śliwiński, najznakomitszy obok Paderewskiego pianista polski. Program koncertu obejmuje utwory Chopina, Schumanna, Granadosa i innych.

Ignorancja naszych telefonistek. Bardzo często słyszy się skargi obywateli na panujące tu stosunki w międzymiastowej centrali telefonicznej, która zdaje się ignoruje sobie klientów, pragnących korzystać z rozmów telefonicznych. Zamawiający rozmowy czekać muszą nieraz do 2 godzin na połączenie. Wypadki takie są na porządku dziennym, bo paniom telefonistkom zdaje się, że publiczność jest dla nich, a nie odwrotnie.

Aresztowanie. Dnia 25 bm. ujęto i odprowadzono do Komendy Policji Państwowej niejakiego Karola Drzewieckiego z Inowrocławia. Drzewiecki ma za rumianiu szereg kradzieży.

Trzemeszno

Wieczór śpiewaków. Ruchliwe i szczęśliwe w swych poczynaniach miejscowe Koło Śpiewaków urządziło w ub. niedzielę w sali p. Schneidera wieczorek, na którego program składały się popisy śpiewackie i czołogaktowy utwór sceniczny: „Białe fartuszki”. Sam utwór sceniczny, bez większych zresztą walorów scenicznych, wyszedł w odtworzeniu amatorskim bardzo dobrze i z największym uznaniem należy się odnieść do odtwórców poszczególnych ról. Część wokalna wyszła również dobrze, zwłaszcza utwór na chór mieszany, Lachmanna: Polskie sztandary na Kremlu. W intensywniej pracy towarzystwa wyczuwa się doskonale rękę umiejętnego kierownika p. Thomasa, jak również dyrygenta p. Kaptura

Szkarlatyna. Coraz szersze rozmiary poczynają nabierać w mieście naszym szkarlatyna (płonnicza). Szerzy się ona w zaskrajający sposób wśród młodzieży szkolnej wszystkich szkół miejscowych. Zwracać przeto należy specjalnie baczną uwagę na pierwsze objawy tej zakaźnej choroby i natychmiast stosować izolację chorego od zdrowych, a nadto bezwzględnie respektować przepisy o należytej dezynfekcji, ogłoszone na słupach i w oknach przez Urząd Policyjny.

ROGOWO. (Z życia Sokoła). W ub. niedzielę urządziło tutejsze towarzystwo „Sokół” przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrało jednokrotnie krotoczwilę pt. „Marcowy kawaler” która wypadła dość dobrze. Po przedstawieniu odbyły się ćwiczenia gimnastyczne członków „Sokoła” na prężniku, które wykonane wzorowo przyczyniły się znakomicie do urozmaicenia programu. Nadmienić jeszcze wypadka, że mieszkańcy miasta podążyli gremialnie na przedstawienie oraz zabawę, udowadniając tym samym, że wszelkie wysiłki i prace towarzystwa „Sokół” nie są im obojętne.

POZNAN. (Wypadek tramwajowy). Student Tadeusz Szmyt wypadł z tramwaju, odnosząc porażenia ciężkie.

Wręczenie szabli gen. Malczewskiemu. W ub. niedzielę w sali hotelu „Bazar” odbyło się uroczyste wręczenie szabli pamiątkowej gen. Malczewskiemu, ofiarowaną przez najstarszego powstańca i wojaka p. Józefa Trzenakowskiego z Łazarza. Szablę zdobył ofiarodawca na pułkowniku pruskim.

Wyrafinowana kradzież w pociągu. Jednemu z reprezentantów pewnej poznańskiej firmy wódczanej w pociągu między Sierakowem a Poznaniem skradziono gotówkę w kwocie 4.140 zł. Poszkodowany nie może sobie wyjaśnić, w jaki sposób dokonano kradzieży. Zeznaje on, iż do przediału, w którym jechał, wsiadło trzech mężczyzn i natychmiast rozpoczęli namietnie palić papierosy. Kłęby dymu podziały na reprezentanta tak odurzająco, że zasnął wkrótce. Jest oczywiście, że trzej namiętni palacze, to wyrafinowani złodzieje, odurzający podróżnych dymem zatrutych papierosów i okradający ich po takim obezwładnieniu.

PLESZEW. (Przejechany na śmierć). W ub. sobotę w południe odbywała się na szosie do Gołuchowa próba jazdy autobusu komunikacyjnego. Pod koła autobusu wpadł 17-letni Wosiński, syn handlarza z Pleszewa i został przejechany na śmierć.

ŚRODA. (Tajemniczy szkielet). W Zrenicy pod Środą znaleziono w głębokości około pół metra szkielet dorosłego człowieka.

ZBASZYŃ. (Nieszczęśliwy wypadek). W tartaku p. Czajki piła uciąła robotnikowi Rauowi dwa palce lewej ręki. Jest to już trzeci wypadek w tartaku w stosunkowo krótkim czasie.

KRZYŻEWO, pod Zbaszyniem. (Szajka złodziejska). W Krzyżewie grasuje od pewnego czasu szajka złodziejska. W nocy z dnia 16 na 17 bm. włamano się do rolnika Rudolfa Schmida i skradziono mu różne drobne rzeczy. Tej samej nocy włamano się do piekarni p. Scherbarta, gdzie złodziei spłoszono.

Z POMORZA.

CHELMŻA. (Osobiste). Dn. 19 bm. poświęcił w kościele pokatedralnym ks. prob. Szydlik w asyście ks. prof. Banieckiego, ks. Czaplńskiego i ks. Wilemskiego związek małżeński pomiędzy panną Kazimierą Wróblewską a p. Piotrem Zydorowiczem, kupcem z Ostrowa.

PIASECZNO, pow. Gniew. (Osobiste). Jan i Marjanna z Wiśniewskich Paszkowie obchodzili w tych dniach uroczystość złotych godów.

NOWE. (Napad i samobójstwo). W ub. sobotę czeladnik koszykarski Fr. Jeleń napadł pannę Megerównę. Gdy ta mu się nie chciała oddać, zranił ją boleśnie, poczem usiłował władc jej do ust truciznę. Po dłuższym szamotaniu się M. wyrwała się z rąk szaleńca i pobięła na policję. Widząc, że zamach jego się nie udał, Jeleń wypił większą ilość lizolu. Odtransportowano go do szpitala i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Jeleń pochodzi z Górnego Śląska, gdzie żona jego z jednym dzieckiem zamieszkuje. On sam drugi rok pracuje tutaj w fabryce koszykarskiej. W tym to czasie zapoznał się z wyżej wymienioną, udając kawalera. Gdy Megerówna się dowiedziała, że Jeleń ma żonę i dziecko zaczęła stronić od niego. To był powód napadu.

LEŚNO, pow. chejnicki. (Nowy organista). Posadę organisty po p. Redzińskim objął organista Czapiewski.

STAROGARD. (Głęboka rozprawa). Przed tutejszym Sądem ławniczym toczyła się dn. 25 bm. ciekawa rozprawa przeciwko Maksymilianowi Wiśniewskiemu, mistrzowi dekarstkiemu ze Starogardu o zniewagę kupca Jana Kosznika. Zająście zniewagi miało miejsce na obiedzie wydanym na cześć p. starosty dr. Chmieleckiego w Strzelnicy. Przy tej uroczystości Wiśniewski, gdy sobie porządkie „podchmelił”, napadł p. Kosznika w grubiański sposób. Sąd skazał Wiśniewskiego za ciężką zniewagę na 100 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na 10 dni więzienia, na zapłacenie nawiązki w kwocie 300 zł i ogłoszenie wyroku w „Dzienniku Starogardzkim” i „Gazecie Starogardzkiej” oraz ponoszenie kosztów.

BOBOWO, pow. starogardzki. (Niezwykła dynia). Na majątku w Bobowie u p. Urbanowskiego obródzili się dynie, z których jedna ważyła 92 funty.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 października 1926 r

KALENDARZYK.

Dziś w środę Wincentego. Jutro w czwartek Szymona, Tadeusza. Wschód słońca o godzinie 6.47. Zachód słońca o godzinie 4.40.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 25 bm. do poniedziałku 1. XI. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 8.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10-13 i od 17-20. Wypożyczalnia codziennie od 11-13.30 popoł. tylko w poniedziałki środy i soboty od 17-18.45.

MUZEU MIEJSKIE. Muzeum Miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz. 9. do 3, w sobotę od 9. do 2 w niedzielę od godz. 11, do 1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów malarzy bydgoskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Cały dzień bez kłamstwa”, komedia Mongo'ego przyjmowana hucnie oklaskami i salwami wesołości, potrącająca głębszy problem społeczny i pełna zalet scenicznych. Świetny zespół wykonawczy tworzą pp. Podgórska - Dybizbańska, Sarnecka, Sokołowska, Piekarczykówna, Andrzejewski Lenk, Stępowski, Strzelecki i Zoner.

Jutro tchnące urkiem swojszczyzny, stylowe „Skalmierzanki”, okraszone staropolskim humorem, śpiewami i tańcami. Ceny miejsc niższe.

Coraz bardziej ożywiony repertuar nie wyżył jeszcze dramatu J. Benavente „Złota kochana”, który ukaże się poraz ostatni w sezonie w piątek, 29 bm. po cenach niższych.

W sobotę Teatr Miejski uczci uroczystie 50-letnią rocznicę zgonu ojca komedij polskiej Al. br. Fredry, wystawieniem słonecznej komedii „Mąż i żona”. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowa przemówienie red. Konrada Fiedlera. Nad stroną dekoracyjną czuwa R. Czaplicki. Reżyserja znalazła w p. Kwiatkowskim zamilowanego kierownika.

Królowa śnieżka, bajka dla dzieci w 6-tu obrazach C. Danielewskiego, na której przedstawienie zamknięcie kase przed rozpoczęciem widowiska, ukaże się dla naszych miłośników w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 4-tej po poł. po cenach najniższych.

- Abonament w Teatrze Miejskim. Dyrekcja Teatru Miejskiego z dniem 1-go listopada wprowadza abonament ze zniżką 30% od cen zwyczajnych. Legitymacja abonamentowa, zawierająca 15 kuponów z góry płatnych ważna tylko na dany miesiąc, uprawnia do nabycia biletów ze zniżką 30% na każde przedstawienie w Teatrze Miejskim z wyjątkiem niedziel, świąt i występów gościnnych. Instytucje państwowe, komunalne i bankowe mogą otrzymać abonament płatny każdego 1-go miesiąca. Kancelarja Teatru Miejskiego codziennie przyjmuje zgłoszenia na miesiąc listopad od godz. 10-1 i 6-8 wiecz.

- Ostre strzelania. 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniu 28 bm. od godz. 8-mej ostre strzelanie na strzelnicę bojowej 15 D. P. Jachcice Drogi na tym terenie będą zamknięte przez posterunki własne.

- Wieczór deklamacyjny - sceniczny uczniów kupieckich. Tow. Uczniów Kupieckich w Bydgoszczy z współudziałem kółka muzyczno-deklamacyjnego Związku Pracowników Kupieckich urządził w niedzielę, 27 bm. o godz. 6 po poł. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25 wieczór deklamacyjny-sceniczny. Po wieczornych zabawach połączona z tańcami z której dochód przeznaczony na powiększenie biblioteki Tow. Uczniów Kupieckich. Uprasza się o poparcie szlachetnych poczynań naszej młodzieży.

- Wieczór Henryka Szatkowskiego, pianisty-melorecytatora i kompozytora, b. artysty estrad warszawskich: Filharmonji, Mirażu i Stańczyka odbędzie się w Bydgoszczy — w sali Resursy Kupieckiej — w czwartek, 4-go listopada. Znakomity artysta wygłosi p.z. fortepjan. utwory Wystąpienia („Wyzwolenie” Modlitwa Konrada), sonety Wierzyńskiego, wiersze Kasprzycza, Laskowskiego, Słoińskiego i Tuwima. Bilety wcześniej zamawiać można w księgarni Gieryna. Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

— Wczorajszy wieczór — w obronie Polaków w Niemczech — miał przebieg zbyt szablonowy. Był krótki referat delegata Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Kudlickiego z Poznania... Tematu nie wyczerpano, dyskusji sobie wcale nie życzone. Słuchaczy zebrała się nie cała setka.

Przyjęto rezolucję, w której zebrań wyrażają posłowi Baczewskiemu z Olsztyna uznanie za śmiały wystąpienie w sejmie polskim w obronie praw ludności polskiej, zaś do Rządu Polskiego wystosowano prośbę, aby przy najbliższej sposobności wystąpił na terenie Ligi Narodów ze stanowczym wnioskiem o zapewnienie mniejszości polskiej w Niemczech tej samej międzynarodowo zagwarantowanej ochrony praw mniejszościowych, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce i w innych krajach.

Po wiecu odbyło się nadzwyczajne „walne” zebranie bydgoskiego koła Z. O. K. Z. Sprzeciano się długo o różne formalności, ostatecznie na wniosek prof. Kaźmierczaka dobrano do zarządu, którym tymczasowo kieruje prof. Nowak, trzech członków: pp. Kwaśniewskiego, Żmudzińskiego i Matyszczaka oraz postanowiono dalej pracować szczególnie w kierunku usuwania optantów niemieckich zamieszkujących Polaków i wzmocnienia polskiego stanu posiadania.

— Żeńska Szkoła Wydziałowa. Kierownictwo żeńskiej szkoły wydziałowej podaje do wiadomości, iż w piątek, dnia 29 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się konferencja wywiadowcza celem zaznajomienia rodziców i opiekunów z postępami uczenia.

— Z „Rodziny Wojskowej”. Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” uprzejmie prosi wszystkie panie, należące do Stowarzyszenia „Rodzina Wojsk.”, interesujące się wystawą robót ręcznych o przybycie na zebranie w piątek, dnia 29 bm. o godz. 17-tej w lokalu Stow., ul. Grodzko 33.

— Pierwsze wielkie śniegi. Jak już poprzednio donosiliśmy wczoraj nad znaczną przestrzemią spadła wielka śnieżyca, pokrywając ziemię na kilka centymetrów białym całunem, zwiastującym zimę. Wskutek znacznych opadów śnieżnych została utrudniona komunikacja kolejowa. O wielkich śniegach donoszą ze Śląska, Małopolski Wschodniej i Zachodniej oraz z Wileńszczyzny.

— Krzywdy. Cały szereg rzeźników tutaj, którzy zakupują po wsiach pojedyncze sztuki (nie hurtowo) nierogacizny i bydła na rzeź a mięso z nich oddają z małym zarobkiem do jatek, a więc prowadzą tak zwany handel demokrażny, na co w zupełności wystarcza świadectwo procedero IV kategorii (dla jatek III kategorii), otrzymane obecnie z Urzędu Skarbowego orzeczenie karne i nakaz wykupienia świadectwa II kategorii. Zarządzenie to wywołało słusne rozgorzyczenie u tych biedaków, bo najpierw nie mają takich obrotów któreby usprawiedliwiały zaszerogowanie ich do wyższej kategorii, a powtóre — wielu z nich posiada tylko 400-600 złotych kapitału obrotowego...

Krzywdy, jaką wyrządzić chciano drobnym handlarzom, była przedmiotem ożywionej dyskusji na zebraniu, jakie z ramienia „Związku polskich rzeźników w halli miejskiej” zwołano dnia 25 bm., a na które przybyło około stu osób. Po zareferowaniu sprawy przez p. prezesa Sandera i p. Szewsa i objaśnieniach ze strony przedstawicieli prasy, pokrzywdzeni postanowili wystąpić z rekuresem do Izby Skarbowej w Poznaniu, a jeśli to nie poskutkuje — do Ministerstwa Skarbu a nawet do Sejmu. Władze skarbowe przez swe zarządzenia względem tych „maluczkich” doprowadzają ich do ostatecznej ruiny, a przeciw każdy chce żyć... Dlatego słuszenie domagają się sprawiedliwości.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych, w gimnazjum Kopernika podaje wiadomość, że sekretariat kursów, otwarty codziennie od 6-8 wieczorem przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne miejsca wolne. Prowadzone są:

Wieloznaczne kursy dla dorosłych: 1-szy przygotowawczy; drugi elementarny; trzeci średni; czwarty wyższy.

Specjalne kursy dla dzieci od lat 10-13 — przygotowawczy i elementarny, według programu 2-giej i 3-ciej klasy gimnazjum, w celu przygotowania dzieci do nauki języka francuskiego jak również udzielania pomocy pozaszkolnej uczniom, początkującym.

Prócz tego, dyrekcja kursów organizuje **Komplet freblowski** w języku francuskim dla małych dzieci od lat 5-8. Powyższy komplet prowadzony będzie w godzinach rannych, w mieszkaniu prywatnym, z dozorem i opieką zapewnioną. Warunki przyjęcia...

— Dyrekcja Muzeum Miejskiego donosi, że od dnia 26 bm. ze względu na wygodę P. T. Publiczności, sale Muzeum będą stałe, przez całą zimę ogrzewane.

— Policja spełniła swój obowiązek. W sprawie eksmitowanego Jana Bąkowskiego, kolejarza z ul. Kilińskiego 2, policja była zmuszona dać pomoc komornikowi, który do eksmisji był uprawniony. Tak więc w myśl przepisów policja spełniła tylko swój ciężki obowiązek.

— Barbarzyńskie ręce. Jakies barbarzyńskie ręce wyrwywały z budki na przystanku tramwajowym na rogu ulicy św. Trójcy i Kordeckiego niedawno wstawione okienka drewniane, zabezpieczające pasażerów tramwajowych, oczekujących na tramwaj od zimna i deszczu. Obecnie już w budce tej są 3 puste miejsca od wyrwanych okienek.

— Z „Rodziny Wojskowej”. Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” uprzejmie prosi w imieniu Komitetu Sienkiewiczowskiego żony oficerów garnizonu bydgoskiego o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w sprzedaży pocztówek pamiątkowych przy stolikach w niedzielę dnia 31. 10. br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Stow. „Rodzina Wojskowa” (Grodzko 33) codziennie od godz. 5-7.

PROGRAM W KINACH.

— Kobieta nad przepaścią. Wytwórnia filmowa „Ufa” w Wiedniu ma już u publiczności kinowej wyrobioną opinię przynajmniej pod względami, że obrazy posiadają zawsze głębszą treść i doskonale są naświetlane czyli technicznie wykonane z rzadko spotykaną we filmach drobiazgowością i prawdą. Dziś kino „Kristal” występuje z premierą tej wytwórni, dramatem życiowym pt. „Kobieta nad przepaścią” z całym szeregiem wykonawców ról głównych, jak Ablem, Sascho Gurą, Willi Kayserem, Tiedtke, Picha i innymi. Nadprogram Samochody-Akrobatki, zdjęcia naturalne w 2 aktach, podgrzeź Valentina i wiadomości ze świata.

— „Moja żona i ja” — film najnowszej techniki kinematograficznej, wchodzi z dniem dzisiejszym na ekran kina „Nowości”. Jest to nowo-żesny dramat rodzinny, z życia miljonierów nowojorskich w 10 aktach. Nadprogram arcywesoła farsa pt. „Pojedynek”.

— Kino „Corso” wyświetla w dalszym ciągu sensacyjno-awanturyczny film p. t. „Bandyta mimowoli”, w roli głównej William Desmond. Prócz tego komedia i występy artystów na scenie.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęto wczoraj 1 złodzieja, 6 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych, 2 pijaków i 1 włóczęgę.

— Kradzież koni i amunicji. Dowiadujemy się, że noc dzisiejszej niewykryci sprawcy skradli ze składu Kesterke (Dr. Emila Warmińskiego) znaczną ilość broni różnej i moc amunicji. Szukany nie są jeszcze obliczone.

— Kradzież futer. Do mieszkania kupca Hieronima Lisego (Konarskiego 4) włamali się złodzieje. Poszukiwali oni futerki, a gdy jej nie znaleźli, skradli dwa futra, męskie i damskie, wartości 6000 zł.

— Rower pozostawiony na ulicy został skradziony. Poszkodowany jest Antoni Talarcki (Kujawska 14).

— Z mieszkania Jana Błaszaka, zamieszkałego przy ul. Bocianowo 20, skradli złodzieje pościel i 19 zł gotówki.

— Co ma z tego przyjdzie? Po różnych zakładach elektrotechnicznych w Bydgoszczy, chodzi jakiś osobnik i zamawia elektrotechników do majątku Kranpierce, pow. Świecie, własność Maksymiljana Nehrwinga. Gdy elektrotechnicy zjawili się w wymienionym majątku, odprawiono ich z niczem, bo nikt ich nie zamawiał.

Do wszystkich zarządów gniazd sokolich okręgu V-go.

W dniach 31 października i 1 listopada zbierze się Rada Związku. Jest to w życiu Sokolstwa zdarzenie ważne, bowiem Rada taka zbiera się co kilka lat zaledwie i jako najwyższa Władza Sokoła ustala kierunek prac i zdań sokolich na czasy najbliższe, oraz ustanawia skład Władz Związkowych.

W roku obecnym — w okresie organizacyjnym jeszcze — Rada ma tem większe znaczenie. Przewodnictwo Związku pragnęłoby znacznie to w dobie dzisiejszej silnie podkreślić i uwydatnić, wskazując jednocześnie Społeczeństwu, że Sokół jest organizacją liczną, spoiłą i karzącą. W tym celu Przewodnictwo Związku wzywa wszystkie Gniazda Sokole Związkowe aby w dniu 31 października urządziły u siebie **zbiórki wszystkich członków swoich i, po wyjaśnieniu przez prezesa**

Pożegnanie księży na Bielawkach.

Słiczny wieczorek odbył się ub. niedzieli 24 bm. w sali p. Ferencza, na Bielawach; pożegnanie ks. Supińskiego i proboszcza ks. A. Mazurkiewicza, którzy wyjeżdżają przejściowo do Ameryki, celem zebrania wiekszych funduszów na budowę kościoła św. Wincentego a Paulo oraz zakładu dla Misiarzy.

Na zapowiedzianą uroczystość przybyło wiele uczestników, wielka sala i poboczne lokale bowiem szczerze byli zapełnione (po większej części stojąco). Wielka liczba obywatelstwa była zmuszona powrócić do domu, z powodu braku miejsca.

Zbliżający się ks. Supiński był wprowadzony przy odgłosie muzyki (Stow. Młodzieży Kat.) oraz występu koła śpiewu „Odrodzenie” z pieśnią „Pieśń o orle”. Następnie prezes „Wydziału Tow. Bielawskich” p. Ign. Grajner w serdecznych słowach powitał ks. proboszcza imieniem zrzeszonych tow. oraz wszystkich parafjan, wnosząc okrzyk trzykrotnie „Niech żyje”. Kolejno wygłoszono 2 piękne deklamacje: 1) „Smutno mi Boże” przez p. Muchowski; 2) „Pan Balcer z Brazyliji” przez p. Bojakowskiego.

Także została odegrana bardzo stosownie sztuczka sceniczna pod tytułem „Pod obcem niebem” przez Stow. „Dzieci Marji” Biel.

W myśl programu wystąpiło do pożegnania i złożenia życzeń szczęśliwego powrotu przez prezesa „Wydziału Tow.” p. Ignacego Grajnera, który w imieniu wszystkich towarzyszy i parafjan, zaczynając od słów: „Gdy się już zbliża ta chwila rozstania”, w treściwych i dobitnych słowach żegnał wielb. ks. Supińskiego, przyrzekając w imieniu zespołu, że często będą wznosić modły do Boga, aby raczył Swem błogosławieństwem obdarzyć go w podróży i na miejscu w Ameryce, w obliczu i fortunnej pracy — i w szczęśliwym powrocie do Ojczyzny. Także była imponująca i wzniosła chwila, kiedy znany dzielnik z obczyzny, prezes Wydziału p. I. Grajner, imieniem Zrzeszonych Tow. Bielawskich wręczył łaskę beczonową ze srebrną rekożacją, która ma stanowić symbol łączności pomiędzy wielb. ks. Sup. a parafjanami, i żeby każde podparcie się nią, natrafiło na dary złota, z którychby można wydobycić dolary i do Polski wysłać.

Stosownie do okoliczności zaśpiewano dwie zwrotki „W morzu przegląda się” — poczem przemówił pożegnalnie ks. proboszcz w słowach wzruszających do głębi, upominając parafjan do pozostania wiernymi swej wierze i wypełnianie swych obowiązków, polecając się modłom — przyrzekając również nawzajem za swych parafjan się modlić, i tam, za oceanem złożyć pozdrowienia od braci z Ojczyzny, podkreślając, że każdą ilość zebranej fortuny przesyła do Bydgoszczy, aby bezustannie można budować ten gmach na chwałę Bożą, apelując zarazem do parafjan, ażeby w czasie jego nieobecności również okazali ofiarną przez liczne datki na ten cel.

Kolejno składało jeszcze liczne obojętne życzenia, mianowicie ks. Odrobina (jako zastępca ks. prob.), dyr. Internatu Kres. itd.

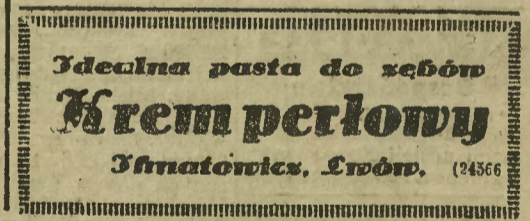
Na zakończenie koło śpiewu „Odrodzenie” zaśpiewało jeszcze „Dobranoc”.

I tak znowu w uroczystym nastroju spędzono wieczór, który na długo pozostanie w pamięci obywateli bielawskich.

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Strutomicz, Łódź. (2456)



KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane



WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846.

Przedstawicielstwo Wk. PIOTROWSKI, BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 89.

Ogromny wylew Sanu. Przemysł pod wodą.

Przemysł, 26. 10. (Pat.) Poziom wody na Sanie dnia 25 bm. wynosił 2,70 m. ponad stan normalny. W rejonie Dubiecka San wystąpił z brzegów, zalewając miejscami gminy, położone nad Sanem mianowicie Bachorzec, Nienadowo i i. Zasiwy jesienne i część okopowizny zostały zniszczone częściowo. Ponadto nawiedziła powódź szereg innych gmin. W Przemysłu niektóre ulice zostały zalane wodą. Na ulicach bliżej położonych rzeki woda dosię

gła okien. Mieszkańcy schronili się na dachach domów. O godz. 23,30 musiano wstrzymać ruch w elektrowni z powodu częściowego zalania wodą niektórych pomieszczeń. Ofiar w ludziach nie było. Akcję ratunkową podjęły władze cywilne i wojskowe przy pomocy oddziałów saperkich i straży pożarnej. Najwyższy poziom wynosił 4,50 ponad stan normalny. O godz. 1 w nocy woda zaczęła opadać. Obecny stan wody — 3,20 m.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Chóry śpiewacze zbierają się dziś wieczorem na próbę generalną z orkiestrą w Strzelnicy.

Uwaga lokatorów! W piątek, dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Ogniska, przy ul. Jagiellońskiej 71 odbędzie się zebranie zwyczajne Oddz. 3 Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rplitej Polskiej. Obecność na zebraniu wszystkich członków jest pożądana. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

Tow. Robotników przy kościele N. Serca Jezusa. Pogrzeb s. p. Jana Nowickiego odbędzie się w czwartek o godz. 4 po południu z domu żałoby Ogrodowa 1 a.

Stow. „Promyk“. Dzisiaj, w środę, po nabożeństwie różańcowym, zebranie uroczajone oddziału starszego. — Zebranie sekcji dobroczynności odbędzie się we wtorek, 2 listop., o godz. 7 wiecz. Uprasza się o nowe zapisy.

Sokół III. Szwederowo. Zebranie miesięczne w środę, 27 bm. o 7 wiecz. u dh Konieczki, ul. Lenartowicza.

Związek Pracowników Kupieckich. Szachdzka koleżeńka w środę, 27 bm. w Strzelnicy, ul. Toruńska, o 8-ej. Uprasza się o liczny udział. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Plenarne zebranie w środę 27 bm. o 7.30. Między in. wykład p. redaktora Śliwińskiego. Z powodu zakomunikowania ważnej sprawy dotyczącej Domu Czeladzi, uprasza się o przybycie w komplecie.

Zebranie Koła T. N. S. W. odbędzie się w środę, 27 bm., o godz. 17, w lokalu Towarzystwa, Zduny 1 I.

Zarząd Grona Teatralnego „Jedność“ prosi wszystkich członków, którzy są wpisani na liście, o zgłoszenie się w sprawie ważnej w czwartek, 28 bm. pomiędzy godz. 2—5 po poł. przy ul. Kordeckiego 34 b III piętro.

Bydgoskie Tow. Filalistów prosi o przybycie członków na zebranie, w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 19, w mieszkaniu koł. Fajerka, ul. Śniadeckich 30, II wejście parter lewo. Goście mile widziani.

Baczność H. K. S. We czwartek, 28 bm. zebranie wszystkich członków i członków H. K. S. w „Ognisku“ o godz. 8 wieczorem. Przyjdźcie z sobą nierozdane zaproszenia i spisy osób, któreby powinny być jeszcze zaproszone. Obecność wszystkich konieczna. Sprawa zimowych ćwiczeń. Zebranie punktualnie.

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 22. 10. 1926. Spędzono wołów — buhaji 8 krów 11 bydła 19, świń 504 cieląt 113 owiec 12 kóz. — Razem 641 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami bandlowemi.

Bydło:

Stadniki.
b) pełnomięsiste młodsze —116
c) pełnomięsiste odżywiane młodsze i dobrze odżywione starsze . . . —100

Jałowki i Krowy:

a) pełnomięsiste wytuczony jałowki najwyższej wartości rzeźnej . . . 150—152
b) pełnomięsiste, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 132—136
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki 112—116
d) mniernie odżywione krowy i jałowki 90—96
e) licho odżywione krowy i jałowki 76—80

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne . —180
c) średnio tuczony cielęta 160—166
i najprzedniejsze ssaki 144—146
d) mniernie tuczony cielęta i dobre ssaki 120—140
e) liche ssaki 120—140

Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 104—110
c) mniernie odżywione skopy i owce 86—90

Opasy pełne:

b) liche jagnięta i owce 80—85

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 236—238
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 228—230
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 206—210
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . 180—220
f) maciory i późne kastyny 180—220

Przebieg targu spokojny.

Bank Polski płaci dnia 27 bm. za:

dolary amerykańskie	8,95—8,96
funtów szterlingów	43,56
franki szwajcarskie	173,13
franki francuskie	27,47
marki niemieckie	213,40
guldeny gdańskie	172,85
szylingi austriackie	126,70
liry włoskie	40,00

Pogrzeb śp. dra Kazimierza Karasiewicza

odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godzinie 10 przed południem w Tucholi.

Zgon artysty-malarza Fr. Zygarta.

W sobotę, 23 bm. zmarł nagle w 44 roku życia jeden z nielicznych przed wojną w Poznaniu osiadłych malarzy artystów śp. Franciszek Zygart. Należał on do założycieli Stowarzyszenia Artystów. Zmarły był uczniem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Dreźnie. Liczne jego prace znajdują się w Poznaniu w prywatnych zbiorach oraz po dworach na prowincji. Pogrzeb odbył się w środę, 27 bm. (h.)

Dalsze pogorszenie naszej sytuacji finansowej.

(AW) Bilans Banku Polskiego na drugą dekadę bieżącego miesiąca zostanie ostatecznie zamknięty 26 b. m. Wiadomo jednak już obecnie, iż zapas walut w Banku zmniejszył się o mniej więcej półtora miliona złotych wskutek większego zapotrzebowania w ciągu dekady.

Nowa misja finansowa.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Gubernator Federal Reserve Bank, Harding, objeżdża w towarzystwie wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, Ossowskiego, wszystkie ośrodki przemysłowe, w salonce oddanej mu do dyspozycji przez rząd. Harding zamierza także zwiedzić Polesie. Finansista amerykański interesuje się zagadnieniami, w jakim kierunku i w jakim rozmiarze jest możliwa inwestycja Rzeczypospolitej Polskiej kapitałami zagranicznymi.

Porozumienie marynarki polskiej, który chciał się przekazać do Litwy.

Warszawa, 26. 10. (tel. wł.) Wczoraj na odcinku polsko-litewskim żołnierze Korpusu Pogranicza zatrzymali osobnika ukrywającego się w zaroślach. Aresztowany odmawiał wszelkich wyjaśnień wobec czego przewieziono go do Wilna. Po dokładnym zbadaniu, okazało się, że jest to porucznik marynarki polskiej, de Bondy. Podał on, że chciał zobaczyć się z rodziną, przebywającą w Kowieńszczyźnie. Twierdzenia te są jednak nieprawdziwe. Utrzymuje się natomiast podejrzenie, że ucieczka de Bondy'ego jest w związku z toczącym się w Warszawie procesem komandora Bartoszewicza. Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Batik!
Maluje szale, suknie i t. d.
Zduny 1, III. (F-6492)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
75 mórg na sprzedaż lub do wdzierżawienia. Informacji udzieli Nowakowski, Dworcowa 69. (F-6488)

Oberża i rzeźnictwo
z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam tanio zaraz moją oberżę z salą i rzeźnictwem położone w dużej kościelnej wsi na Pomorzu. Interes dobrze zaprowadzony. Właściciel J. Vogt, młyn motorowy Oborniki, (Poznańskie). 24633

Dom
trzypiętrowy komfortowy w centrum czynsz miesięczny 1000 zł, cena 105 000 zł. Dom trzypiętrowy, skład kolonjalny 25 000 zł. Domy majątki ziemskie poszukuje i poleca Szarek, Dworcowa 90 tel. 190C. (F-6486)

Dom
z restauracją, salą, konesja zapewniona, ogród dla publiczności i 7 mórg ziemi, mieszkanie 11 pokoi, bez długu, za 20 000 zł. na sprzedaż. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (F-6489)

Dobra rycerskie
3000 mórg pszennej ziemi pałac komfortowy 22 pokoje, inwentarz żywy i martwy komplet, wpłata 200 000 zł. 800 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, blisko stacji i miasta za 140 000 zł, 70 000 zł wpłaty. 300 mórg 80 000 zł 200 mórg 50 000 zł i wiele innych poleca biuro Nowakowski, Bydgoszcz Dworcowa 69. (F-6448)

Majątek
280 mórg, 60 mórg łąk I kl. pierwszorzednezabudowanie, kompl. żywy i martwy inwentarz. Sądowanie zastrzeżone własne polowanie, bardzo dobre ponieważ leży nad dużą wodą i okolone lasami dóbr rycerskich. Nadaje się także dla dwóch razem, jest z powodu innego przedsięwzięcia natchmiast za cenę 50 000 zł przy wpłacie 35—40 000 zł na sprzedaż. Majątek jest prywatny i przeszło sto lat w jednych rękach. Oraz majątki, młyny, oberże, kamienice, dzierżawy poleca i przyjmuje na sprzedaż Władysław Zaremba, Tuchola, Rynek 8. (24602)

Dom
z 3 1/2 morgami dobrej ziemi tanio zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Grunwaldzka 60. Czyżkówo. (24611)

Odstąpię

po cenie przystępnej większą ilość miodu pszczelego. Dowiedzieć się w składzie kolonjalnym przy ul. Seminaryjnej 9 (24629)

Skład
kolonjalny z towarami i wolnym mieszkaniem, w ruchliwym miejscu, przy rynku, w powiat. mieście, nadający się na różne przedsiębiorstwa, z powodu stosunków rodzinnych za 2.500 zł na sprzedaż. Zgł. Agentura Dziennika Bydgosz., Czernik, Starogardzka. (24632)

20 ctr. kapusty
tanio na sprzedaż. Hellwig, Długa 53. (24622)

Regal
do składu kolonjalnego na sprzedaż. Śniadeckich nr. 15/16. (24617)

Strypcy
dobre na sprzedaż. Pocz. towa 3 I. ptr. (24573)

Samochód
„De Dion Bouton“ najnowszy model 6 osobowy 8/30 z powodu wyjazdu na sprzedaż. Nowakowski, Wielkie Garbary 20 Toruń. (24623)

KUPNA

Kupię
orkę lub tylko dolną część takowej z 50—60 mtr. szyn. Zgł. Przybylski, Gdańska 15. (F-6482)

1500 ctr. ziemniaków
kupi za gotówkę Korpus Ofc. Szkoły dla Podofic. (Podchorążówka) przy ulicy Gdańskiej. Zgłosz. przyjmuje się w każdej porze w Szkole. (24583)

Samochodu
2-4 osobowego poszukuję celem kupna. Oferty z podaniem ceny pod „Samochód 20“ do Dzien. Bydg. (24621)

LEKCJE
Pianino
do ćwiczeń miesięcznie 5 zł. Osiańska, ul. Piotra Skargi 8, parter lewo. (F-6484)

POSADY

Kotlarza
(maszynista — uczonego ślusarza) poszukuje zaraz Fabryka Śląskich Serów w Bydgoszczy, ul. Nakielska nr. 22. (24614)

Panna
do przyjąć potrzebna. Foto-Rubens, ul. Gdańska 153. (F-6481)

Panianka
która powiększa wzory z żurnali do ręcznych robotek może się zgłosić. Welniany Rynek 14. (24615)

Gospodyni
dobrze polecona poszukuje posady zaraz lub później. Wojciecha Brzeska, Wejherowo, Klasztorna 1. (24579)

Dziewczę
schludne i przyzwolite natchmiast potrzebne. H. Kolasiński, Szwederowo, Orla 4. (24620)

DZIERŻAWY
Skład
kolonjalny z mieszkaniem z powodu przeprowadzki natchmiast oddam. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-6490)

Dwie ubikacje
handlowe zaraz do wynajęcia. Pomorska 8 a. Władomoc Plac Piastowski 1, narożnik. (F-6493)

MIESZKANIA

3 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (24619)

POKOJE

1—2 pokoje
umeblowane do wynajęcia. Kołtąta 10, piętro lewo. (F-6487)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 15/16. (24616)

Stancja
dla uczni. Grodzitwo 26, II ptr. lewo. (F-6491)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Król. Jadwigi 13a, III ptr. prawo. (24628)

Pokój
umebl. dla 1—2 osób lub małżeństwa. Siemiradzkiego 4, parter lewo. F-6486

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Podgórna 7, parter lewo. (24512)

Pokoju
frontowego na parterze z bezpośrednim wejściem z bramy, nadającego się na interes, przy głównej ulicy, noszukuje dozorca przy ul. Sienkiewicza 44. (F-6495)

Pokój
elegancki dla lepszego pana do wynajęcia. Toruńska 187, II. piętro prawo (Zbożowy Rynek). (24608)

Pokój
umebl. duży dla 1—2 panów do wynajęcia. Śniadeckich 30, I ptr. lewo. F-6485

Pokój
frontowy dla solidnej osoby do wynajęcia. Dworcowa 56, III ptr. (F-6434)

Dwóch pokoi
umeblowanych w centrum miasta, z niekrepującym wejściem, poszukuje Czytelnia dla Kobiet. Zgł. pod „St.“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2.

ROZMAITOŚCI

1000 złotych
wypożyczyć tylko za pewną gwarancją. Oferty do Dz. Bydg. pod „200“. (24577)

500 złotych
potrzeba, aby mieć byt stale zapewniony. Of. pod „500 zł.“ do Dz. Bydg. (24624)

KINO NOWOŚCI
Mostowa 3. Tel. 385.

Premjera nowoczesnego dramatu rodzinnego z życia miliardów
pt. Moja żona i ja

Nadprogram:
wesola farsa pt.
Pojedynek.



WYBOROWE DROBNE CIASTECZKA

łatwe do upieczenia podług przepisów Dr. Oetker'a:
Ciasteczka Kruche Ciasteczka waniljowa

Ciasto:
25 deka masła
30 „ cukru
37 1/2 „ mąki

Podatki:
1 łyżeczka Dr. Oetker'a proszku do pieczenia „Bäckin”,
1 paczka Dr. Oetker'a cukru wanilinowego.

Ciasto:
35 deka masła
15 „ cukru
1 paczka Dr. Oetker'a cukru wanilinowego
10 deka migdałów

Podatki:
2 jajka
30 deka mąki
1/4 paczki Dr. Oetker'a proszku do pieczenia „Bäckin”
1/4 kwatereki miodu

Sposób przyrządzania: Masło rumieni się słabo, dodaje cukier, wanilinowy cukier oraz mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia „Bäckin” i formuje w dobrze zmieszane ciasto wałeczki grubości mniej więcej talara (rubla srobnego), pozostawiając je przez noc. Następnego dnia kraje się te wałeczki na plasterki grubości 1/2 centymetra i piecze na wytartej woskiem i posypanej mąką blasze, na wolnym ogniu, mniej więcej 1/2 godziny. — Doskonale ciasteczka do wina.

Sposób przyrządzania: Masło i mąkę, zmieszaną z proszkiem do pieczenia „Bäckin”, wyrabia się na ciasto. Żółtko, 10 deka cukru, mleko, cukier wanilinowy miesza się razem z ciastem wyrabiając to wszystko na masę, którą się wałkuje. Wywałkowane ciasto kraje się na czwórokatne kawałki, smaruje białkiem, posypuje cienko krawcami migdałami, zmieszawszy je poprzednio z 5 deka cukru i piecze na umiarkowanym ogniu.

Książeczki z przepisami na piacki, torty i ciasteczka należy zażądać w sklepach, a w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie

Dr. A. Oetker, Oliwa



1365

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściganie należności itd

St. Banaszk,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

Na raty

zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożne znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (2259)

Reperacja łałek

i wszelkie części do nabywania. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a. (22106)

Panowie!

Garderobę najbardziej zniszczoną czyści i reperuje starannie i najtaniej „Ekonomia”. Dr. Emilia Warmińskiego 15. F-6468

Na gwiazdke

artystyczne portrety czarne i kolorowe wykonuje tanio „Foto-Janina”, ul. Dworcowa 95. F-6453

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnej jadalni, pokoju męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedynczych i wyściany solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.

Amatorskie

zdjęcia wywołuje, kopiuje, retuszuje i powiększa „Foto-Janina”, Dworcowa 95. (F-6452)

30 proc.

taniej obuwie robocze, lak gwarantowany poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (F-6463)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, bierka, lustro, salon mahoni. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573)

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kaziemierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

Futra

damskie, męskie, pełny, etole, lisy, kołnierze - rozmaite skórki poleca po cenach najniższych Skład futer, Bydgoszcz, Stary Rynek 27
Przyjmuje się wszelką pracę w zakresie kuśnierstwa wchodząca. (F-5579)

Krawcowa

szyje u siebie i po domach tanio i dobrze. Gdańska 27, prawa oficyna. (F-6462)

SPRZEDAŻE

Tanio

domy, wile, fabryki, majatki, gospodarstwa sprzedaje „Kosmopolit”, Pomorska 1. Tel. 418. (F-6471)

Majatki

gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, kamienice z komfortem poleca i przejmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. (22748)

Wielki wybór

145 morg ziem pszennej z pełnym zbiorami i inwentarzem przy stacji cena 26.000 zł, wpłata do umowy, 190 mrg. pszenno-buraczanej, budynki i ki, nadkompletne inwentarze, zbioru — cena 56.000 zł, wpłata połowę. Piękna resztówka 100 mrg. pszennej, dom 7 pokoi, kompletne inwentarze i zbioru bez długu — 22.000 zł, 50 mrg. — 12.000 zł, 76 mrg. — 14.000 zł, 58 mrg. 16.000 zł i moc innych poleca i przyjmuje świeże. Biuro „Pogoń” Dworcowa 80 telef. 1815.

Gospodarstwa

200 morg z żywym i martwym inwentarzem 45.000 zł; 110 morg 30.000 zł; 43 morg 15.000 zł; 42 morg 9.000 zł; 20 morg 6.000 zł zaraz na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-6450)

Młyny

Młyn wodny, przytem 320 mrg. ziemi, budynki i ki, wszystko w pełnym biegu, 2 pary walców, 2 kamienie itp. Objęcie do umowy. Młyn wodny miejski, 1 para walców, 2 pary kamieni, budynki dobre, okolica dobra Do objęcia potrzeba 4.500 zł. Moc dzierżaw, gospodarstw, gościńców i interesów miejskich, mieszkań i t. p. poleca i przyjmuje świeże. biuro „Pogoń”, Dworcowa 80 telefon 1815.

Dom

w centrum miasta z wolnym składem, kupię wpr od właściciela. Wpłata do 20 tysięcy złotych. Zgłoszenia pod „24522” do Dz. Bydg. (24523)

Do oddania

dobre prosperująca, nowo urządzona (podług najnowszego typu) cukiernic z piekarnią. Zgł. pod „L. A.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-6457

Meble

na raty, Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. (F-6354)

Samochód

ciężarowy 1 1/2 ton, kryty, nowe opony, sprzedam natychmiast korzystnie. Łaskawe zgłosz. pod „Samochód” do filji Dz. Bydg. (F-6459)

Jadalka

na sprzedaż. Ul. Gdańska 53, I p. prawo. (24593)

Leżankę

nową oddam za węgiel lub sprzedam. Lubelska 22. (24600)

Meblej

używane, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Stachowicz, Małe Bartodzieje, Mogiły 5. (24592)

Fortepjan

krótki, wiedeński na sprzedaż. Toruńska 152, I. ptr. (F-6489)

Ica-Kamera

9x12, z tessarem 4,5, jak nowa, cena fabryczna 550 zł., za 350 zł. na sprzedaż. Oferty pod „J. 18” do filji Dzień Bydg. (F-6466)

Zemniaki

jadalne „Industria” do oddania po cenach przystępnych. E. Kociński, ul. Kościuszki 52. Tel. 1144. F-6415

Sprzedam

wannę cynkową tanio. Na Wzgórzu 30. (24589)

Gabret męski

z powodu wyjazdu na sprzedaż. Dworcowa 66, II p. lewo. (F-6473)

Meble

używane bardzo tanio na sprzedaż. Wiśniewski, ul. Dworcowa 31 a. (24570)

Maszyny do pisania

lub kasy „National” fachowo naprawia St. Skóra Ska, Bydgoszcz. Hotel „Pod Orłem” Telefon 1175. (23189)

Kanarki

klatki, klateczki sprzedaje Gruszkiewicz, Plac Piastowski 12. (F-6464)

KUPNA

Kamienicę

przy ulicy Długiej, Starym Rynku, Gdańskiej, Dworcowej przy wpłacie 2000 dol. kupię wprost od gospodarza. Zgł. pod „Kamienica” do Dz. Bydg. 24525

Kupię

dobre utrzymaną maszynę do szycia z rąk prywatnych. Oferty z podaniem cen pod „Fr. J.” do Dz. Bydg. (24384)

Najwyższą

cenę płacę za skóry niegarbowane i włosie koński. Wykonuje koczuchy. Stała składnica skór koczuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Malborska 13, Wilczak. (24022)

Poszukuje

celem kupna dwie używane kuchnie westfalskie oraz kilkanaście używanych pieców kaflowych lub ruchomych. Zgłosz. Przybylski, sklep obuwia Gdańska 15. F-6440

Zakopianskie

pantofle kupię większą ilość. Łaskawe oferty upraszcza się z podaniem ostatecznej ceny do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pantofle”. (F-6418)

Trak

(Volgatter) średnicy 50 do 65 cm., używany, w dobr. stanie, kupię za gotówką. Oferty z bliższym podaniem pod „Trak” do Dz. Bydg. (24562)

LEKcje

Pianino

lub fortepjan krótki poszukiwany do wynajęcia. Of. pod „S. S.” do Dz. Bydg. (24590)

POSADY

Stenografii

wyucza obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografa Warszawa, ul. Szczygła 12. (24000)

Młody

zdolny kupiec, z branży zbożowej, potrzebny do samodzielnego zakupu na prowincji, do większego przedsiębiorstwa. Pensja stała i prowizja. Tylko lepsze sily z kaucją w gotówce lub innej formie mogą of. swe składać pod „M. P. C. Z.” do Dzień. Bydg. (24392)

Poszukuje

natychmiast do składu kolonialnego i delikatesów kierowniczkę-kasjerkę z kaucją do 500 zł. Zgł. pod „Natychmiast” do Dz. Bydg. (24604)

Młody

czeladnik szewski potrzebny. Gdańska 137. (F-6467)

Czeladź szewskich

na nowe obuwie i reparacje poszukuje. Plac Poznański 12. (24568)

Poszukuje

2 dzielnych pomocników koszykarskich na wszelkie prace. Rączkowskiej, Inowrocław, Sw. Michała 109 a. (24599)

Pomocnika

fryzjerskiego przyjmę. Dutkiewicz, Wzgórze Dąbrowskiego 1. (24603)

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Muczkowski, Poniatowskiego nr. 3. (F-6461)

Artystka-deklamatorka

lub śpiewaczka potrzebna zaraz na wyjazd z magikiem jako współpracownica, bez żadnej wpłaty, może być uczennicą. Wiadomość w Dzienniku Bydg. (24386)

Poszukuje

zespół damskiego trła do lepszej restauracji. Zgłosz. z dołączeniem fotografii do Niemczykowa, Chełmno, ul. Grudziądzka 33. (24559)

Bufetowa

początkująca potrzebna zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „24586”.

Krawcowa

specjalistkę na konfekcję dziecięcą poszukuje zaraz. Nowicka, Cieszkowskiego 3, II ptr. (F-6414)

Marszantka

z kilkanaletnią praktyką potrzebna. Adres wskaże Dzień. Bydg. (24556)

Krawcowa

dzielna potrzebna. Grodzko 5, Kruszonka. (24610)

Panienci

do szycia płaszczy damskich oraz krawcy biorący pracę po za domem, mogą się zgłosić. Król. Jadwigi 13, parter prawo, A. Cwi. (24609)

Służąca

potrzebna do wszystkiego z gotowaniem od 1. 11. rb. lub zaraz. Ul. Gdańska 40, parter prawo, dom ogrodowy. (24591)

Służąca

umiejąca gotować i do wszystkiego możecie zgłosz. Letzińska 12, Bielawki. (F-6477)

Dziewczyną

potrzebna. Bocianowo 6, I ptr. lewo. (F-6479)

Poszukuje

z zaraz kucharki z dobrymi świadectwami. Hotel „Dom Polski”, Święcie n. W., Pom. (24558)

Poszukuje

posady jako biuraistka lub sekretarka w majątku zaraz lub później. Posiadam wykształcenie licealne i świadectwa dojrzałości wyższej szkoły handl. w Gdańsku. Władam językiem niemieckim w słowie i piśmie, lecz w polskim niepełnie. Oferty pod „1133” do Dzień. Bydgosk (24501)

Gospodyni

kucharka do Hotelu od 1. 11. potrzebna. Długa 53. (24584)

Panna

starsza szuka zajęcia jako dochodząca; ma dobre świadectwo, umie gotować i wszystko, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „M. K.” (24537)

Młynarz

poszukuje pracy lub dzierżawy. Zgł. ul. Łokietka 28 a II. ptr. prawo „B. M.” 24595

Książkowy

bilansista poszukuje zajęcia wieczorami. Zgł. pod „Bilansista” do Dz. Bydg. (22335)

Córka

większego rolnika, poszukuje posady jako elewka na większ. majątku celem wyuczenia się gospodarstwa domowego. Każmierzka, Pobórka, poczta Białobłowie, pow. Wyrzysk. 24406 (24063)

Młodsza

osoba, mając lat 21, poszukuje posady za kucharkę lub gospodynią od 1. 11. lub 15. 11., miejscowość obojetna. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Z. M.” (24063)

DZIERŻAWY

Hotel

z restauracją, urządzenie kompl., ogród koncert., kępielnia, bilard franc., w mieście powiat., w dobrem położeniu z koncesją zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dzień. Bydgosk. pod „S. T. 200”. (24510)

Skład

towarów kolonialnych, delikatesów, cukierków oraz but. sprzed. wódek i wina, z mieszkaniem wraz z urządzeniem i tow. zaraz do wydzierżawienia wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „S. T. 300” do Dziennika Bydg. (24511)

Piekarni

parowej celem dzierżawy poszukuje się zaraz lub później na ruchliwej ulicy lub w rynku, najchętniej w Grudziądzu, Toruniu lub w Bydgoszczy. Of. upr. się nadesłać pod adrs: T. Nogaj, Szywna, pow. Grudziądz. (24331)

Gospodarstwo

z osobnym mieszkaniem do wydzierżawienia. Czyżkowsko, Chojnacka nr. 6. (F-6470)

Skład

z obuwiami, nadający się do każdej branży, do wynajęcia. Stypulkowski, koniec Długiej (Plac Kościelickich). (24601)

MIESZKANIA

Mieszkania

3-4 pokojowe w śródmieściu ewtl. na przedmieściu z wygodnymi poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Warunki podług umowy. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Dolary”. Adres wskaże także Adm. Dz. Bydg. 24334

2 pokoje

z kuchnią w śródmieściu poszukuje, ewtl. z meblami. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 3 pod „Kawaler”. (F-6480)

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, wygodny, elektryczność, gaz, część z meblami, dla poważnych refleksantów. Gdzie, wskaże filja Dzień. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-6292)

Poszukuje

1-2 pokoje z kuchnią. Czyszn za rok z góry; przeprowadzę remont, ewent. wynagrodzenie. Of. do Dz. Bydg. pod „24587” (24592)

Mieszkania

3-4 pokojowe poszukuje. Zgłoszenia do filji Dz. Bydgosk. pod „I. P.” (F-6454)

Mieszkanie

3 pokojowe z umebłowaniem wraz z kuchnią oddam. Toruń-Mokre, ulica Czarnieckiego 17. (24607)

1-2 pokoje

umebl. z kuchnią do wynajęcia. Kaszubska nr. 30. Gospodarz. (24596)

Mieszkania

3-6 pokojowe do wynajęcia. „Kosmopolit”, Pomorska 1. (F-6472)

POKOJE

2 pokoje

umebl. dla 2-3 przyjacieli do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (24173)

Pokój

do wynajęcia. Grunwaldzka 8, III ptr. (24571)

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 4, I p. pr. (F-6474)

Pokój

dobrze umeblowany, ul. Grunwaldzka 151. Przystranek tramwaju. (F-6475)

Pokój

umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 45, I p. l. (24574)

Pokój

dobrze umeblowany, duży, frontowy, z osobnym wejściem, ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Toruńska 18, I ptr. prawo. (24576)

Pokój

umebl. do wynajęcia. ul. Gdańska nr. 72, II ptr. lewo. (F-6456)

Pokój

skromnie umeblowany dla pana lub pani do wynajęcia. Jagiellońska 54, I. lewo. (24580)

Pokój

bez pościeli do wynajęcia. Jagiellońska nr. 14, III ptr. lewo naprzeciw Teatru. (24594)

Pokój

umebl. do wynajęcia. 20 Stycznia 30, I piętro prawo od 3-7. (24404)

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Kurkierowicz, Warszawska 15. (24593)

Pokój

umeblowany w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Pod Blankami 13, I. ptr. (24585)

2 pokoje

umebl. ewentl. z używanym kuchnią pojedynczo lub w całości do wynajęcia. Błonia 7, I ptr. prawo. (F-6476)

ROZMAITOŚCI

Kancelaria

Piotra Gniatczyka

obrońcy prywatnego w Bydgoszczy
załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziała porady w procesach. 101 Jagiellońska nr. 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190)

Pamiętaj

że przyszłe powodzenie Twoje zależy przede wszystkim od dobrego ożenięcia się lub zamążpojęcia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, zwróć się do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonium”, Warszawa, Nowogrodzka 36 Ściśła dyskrekcja zapewniona. Wybór olbrzymi. (24581)

„All ance”

pierwszorzędne biuro kojarzenia małżeństw. Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 11a II. ptr. lewo. (F-6478)

5 000 złotych

poszukuje większe przedsiębiorstwo na 1-2 lat za pewną gwarancją. Warunki podług umowy. Łask. zgłosz. pod „S. S. 5000” do filji Dz. Bydg. F-6460

Zgubiłem

między Nowym a Wielkimi Rynekami portfel z papierami. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie Ks. Skorupki 19, Kasprzyk 24588

100 złotych

i więcej za miesięczne solidny kupiec za 3 pokojowe mieszkanie. Oferty pod „Z góry” do filji Dzień. Bydg. (24565)

Obelge

rzuconą na pannę Drozdowską z Bydgoszczy, Chrobrego nr. 21 z żalem cofam. L. W. Okole, kanal wa 6 Za zgodność Gierszewski, sędzia rozjemca. (24578)

Zaręczenie

w miejsce przysięgi dane p. Maliszewskiemu z Łabiszyńska unieważniam. Chroboczek. (24572)

Dnia 25 października 1926 r. o godz. 6-ej rano zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

dr. Kazimierz Karasiewicz

przeżywszy lat 64.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Pobiedziska (Poznań), Tuchola, Wolsztyn, Toruń, Rakowice.

W sobotę o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Tucholi na Pomorzu ekspozycja z Zakładu SS. Elżbietanek do kościoła parafjalnego i pogrzeb.

Osobnych wiadomości się nie wysyła. (24554)

Dnia 24 października b. r. o godz. 11 przed południem zasnął w Bogu nasz kochany syn i brat

ś. p.

Kazimierz Lubomski

przeżywszy lat 22, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni F-6458

Rodzice i rodzeństwo.

Niedźwiedz, Kurkocin, Bydgoszcz, Radzyń, Małe Wyrębie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 9 przed południem z kaplicy Lecznicy Powiatowej Bielawki, ul. Senatorska.

TRUMNY

metalowe
dębowe
sosnowe

w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy
St. Mąka i Ska.
Grunwaldzka 131.
Tel. 13-10.
(22460)

WAGON

jadalnych
ziemniaków

po 6 zł leży na sprzedaż u firmy „ARTWIG”, ul. Dworcowa 72. (F-6451)

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody współczucia oraz wieniec i oddanie ostatniej przysługi drogiej córce, siostrze i szwagierce naszej ś. p.

Bronisławie Romińskiej

a przedewszystkiem p. gen. G. Leckiemu, dy. szpitala woj. owego p. pułk. Sosnowskiemu, księdzu kapelanowi mjr. Wisniewskiemu za cenne wiary i rdeczności słowa, ofiarom lekarzom, siostrze sanitariuszkom, koleżankom zmarłej, personelowi szpitala wojskowego, wojsku o az krewnym i znajomym, składa na tej uroczystości

Bóg zapłać!
Rodzina.

Duża nieruchomość handlowa

24631

skład hurt. i detal. towarów kolonialnych, duża destylarnia i skład win w Chojnicach, Pomorze na sprzedaż lub zamianę na inną w Niemczech. Położenie w centrum miasta z dużymi piwnicami i śpiężnicami, bardzo dużym podwórkiem, ładnym dwupiętrowym domem mieszkalnym, nadaje się również doskonale do wszelkiej fabrykacji. Obszar całej nieruchomości ca. 2700 m². Interesenci zechcą się zwrócić do: Kurt Maschitzki, Halle a. S., Lafontainestr. 35

W dniu 8 listopada 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) następujących towarów:

1. Worki jutowe, wieka od koszy, kawa, tektura.
2. Mydło toaletowe, wino, transmisje, części wirówek, palniki do lamp i wyr. żelazne.

Wym. enione pod 2. pod warunkiem wywozu zagranicę. Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzyw. się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej stracą strony prawo rozporządzenia nimi. (24520)

Urząd Celny Bydgoszcz.

Dla urzędnika kawiarni

jest do nabycia kompletne urządzenie na 2 piętra. Stoły marmurowe, kanapy, bufeta, krzeselka, fortepian (skrzydło), naczynia, szkła, wogóle komplet i maszyny dla cukierni z elektr. zapędem. Reflektanci zgłaszają się pod nr. „24390” do Dz. Bydg. (24390)

Sprzedaż.

W większej kościelnej wiosce mam zamiar sprzedać mój dobrze zaprowadzony skład towarów kolonialnych wraz z budynkiem i ogrodem, stajnia pokryta dachówką. Wpłata 6.000 zł., resztę podług ugody.

Zgłoszenia przyjmuje Gołuski, Kleszczewo stacja kolejowa Pisienica, pow. Kościerski. (24298)

Dom handlowy

w Toruniu przy głównej ulicy, wolny od lokatorów, z dużym 2-piętrowym składem i dwoma wolnymi 5-pokojowymi mieszkaniami z oficyną przy wpłacie 60 tys. zł na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr. „24391” do Dzien Bydgosk. (24391)

Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa sprzedam urządzenie sklepowe szafę do pieniędzy, 2 pulpity i inne utensylja.

Georg Dietrich, Toruń
ul. Król, Jadwigi 7. (24630)

Szwajcar

może się zgłosić do 60 sztuk bydła, w tem 40 dojnych krów, z dobrimi ocenieniami. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „R. G.” (24388)

Dzielnicy bednarzy

którzy w browarach już pracowali poszukuje

Browar Kuntersztyn
Grudziądz. 24386

Oczyszczony żwir (kles)

ziarnkowy 2-3 mm
" 3-12 "
" 12-30 "
" 30-50 "

oraz piasek dla form w odlewniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziami jako też wagonowo ze stacji Fordon (23935)

A. Medzej.
parowa cegielnia,
Fordon - Wista.
Telefon 5.

Jabłka

Każdą ilość kupuje jeszcze bieżąco

Fabryka Marmolady „KAMA”, Zduny 13.

Na dzień Zaduszny

polecam w wielkim wyborze rozmaite **wieniec, kwiaty i krzyże** po niskich cenach. (24117)

H. Wettkerowa, Bydgoszcz
Długa 41, telef. 1013 - Kwiatarnia.

Bank Ludowy

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpow. w Janówcu

poleca się do załatwiania wszelkich interesów bankowych. Oszczędności przyjmujemy w złotych i dolarach, płacąc procenty wedle umowy. (24298)

Ściągamy pretensje - załatwiamy inkasa.

Na nadchodzący sezon gwiazdkowy ofiaruję

lametę

ozdobę choinkową

własnego wyrobu, po cenach fabrycznych.

Hurtownie Detalicznie

Oprócz tego polecam po cenach bezkonkurencyjnych włoś anielski, girlandy z lametą, ogień zimny, świeczniki, świece, perfumy, mydła i korzenie do pierników. (22302)

Franciszek Bogacz, Droę. Monopol
Bydgoszcz, Dworcowa 94, telefon 1287.

Magazyniera

niekonięcznie kwalifikowaną siłę kupiecką, biegłego w piśmie i zdolnego do samodzielnego prowadzenia ksiąg magazynowych i załatwiania ekspedycji przyjmie przedsiębiorstwo fabryczne branży spożywczej. Zgłoszenia uczciwych i trzeźwych reflektantów, możliwie nie poniżej lat 40, którym zależy na trwałej posadzie kierować z życiorysem oraz podaniem dotychczas zajmowanych stanowisk i odpisami świadectw do Dzien Bydgoskiego pod „Magazynier”. (24597)

Poszukujemy rutynowaną (24569)

ekspedjentkę

do naszej hurtowni towarów krótkich. Zgłoszenia osobiste z świadectwami w firmie

W. SOWIŃSKI i Ska, ul. Długa nr. 26.

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego”

MICHAŁ WINNICKI, PUCK

Księgarnia Polska (24314)

przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc listopad.

Codziennie po południu najnowsze gazety.

Zabawki - lalki
Wózki do lalek
Konie na biegunach
Ozdoby choinkowe

poleca 23977

Fabryka zabawek T. Bytomski
ul. Dworcowa 15a.
Na dalszą sprzedaż odpowiedni rabat.
Osobny oddział
Klinika Lalek.

Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29



Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. 7150

F. Kreski, Gdańska 7.

Zajace

krótki, rogacze i jelenie

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Ziśkowsz, eksport dziczyzny. Kościełna 11. Telefon 1496, 224, 1695. (24579)

Kopalniaki!

oraz słupy telegraficzne, w lesie, lub franko wagon kupujemy. Reflektujemy tylko na drzewo zdrowe i świeże.

A. Blockhouse i Co.
Ujście, pow. Chodzież. (24562)
Telefon 28.

Trio

artystyczne wolne od 1. 11. do tego Jazz-Band z wielkim repertuarem. (24618)

Stanisław Lewicki
Poznań
ul. Strumykowa 3.

Sprzedam położ. na Pomorzu, dobrze prosperujący

Interes zbożowo-opałowy

materiały budowlane

Dom mieszk. nowy, spichrze i stajnia, obszerne podw. Sprzedaje tylko z powodu objęcia rodzinnego przedsiębiorstwa. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. 100.” (24627)

Ważne dla Czerska!

Agenturę „Dziennika Bydg.” w Czersku prowadzi nadal tylko

p. Sabiniaarz, Czersk

skład papieru.

Ogłoszenie o otwarciu agentury u p. Muntowskiego w Czersku niniejszem odwołujemy.

Administracja Dziennika Bydgoskiego

Kino KRISTAL Kobieta nad przepaścią

Dramat życiowy w 6-ciu aktach, w którym występują następujący aktorzy:

Alfred Abel, Sacha Cura, Willi Kayzer, Kläre Rommer, Jakob Tiedtke, Frieda Richard, Malgorz. Kupfer, Herm. Picha, Olga Engel

NADPROGRAM:
Samochody - Akrobati
zdjęcia dokument. w 2 akt.
Pogrzeb Rudolfa Valentina.
Najn. Wiadom. Wszczęświatowe.

Początek 6⁴⁵ i 8⁴⁵